

SPIS TREŚCI

WZD KSN NSZZ „S” – Katowice 15-17.06.2012 r.
Dokumenty przyjęte przez WZD NSZZ „S”:
Materiały władz KSN na WZD w Katowicach:
a) Sprawozdanie Przewodniczącego KSN;
b) Strategia rozwoju i finansowania nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce (M.Sapor).
Działania KSN NSZZ „S”:
a) pismo do przewodniczącego KENiM A. Bramora;
b) b) notatka z posiedzenia KENiM – A. Pfitzner;
c) notatka o PUZP (Red.).
Z prac Komisji ds. interwencji KSN.

Wystąpienia Komisji Zakładowych:
a) Apel ZZZ Polit. Śl. środowiska naukowego Polit. w sprawie katastrofy smoleńskiej;
b) Protest KZ AGH w Krakowie przeciw zwolnieniu Przewodniczącego KSPS NSZZ „S” T. Ludwińskiego.
Pisma nadesłane:
a) z Kancelarii Prezydenta RP;
b) od posła na sejm RP S. Niesiołowskiego.
IUNG-PIB w Puławach – 150 lat nauk rolniczych.
Wspomnienie Wandy Spoz-Pać (1948-2012).
Trochę historii (K.Weiss).
„Umowy śmieciowe”.

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Katowice 15–17 czerwca 2012 r.



Foto: K. A. Siciński

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” odbyło się w Katowicach w dniach 15–17 czerwca br. Był to zjazd KSN pomiędzy zjazdami sprawozdawczo–wyborczymi, a więc nastawiony na zagadnienia programowe. Obrady odbywały się w siedzibie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

W pierwszym dniu, w piątek, odbywały się obrady robocze w trzech zespołach:

- strategia nauki i szkolnictwa wyższego;
- usytuowanie KSN i proponowane zmiany w statucie „S”;
- WZD KSN Instytutów Badawczych.

Obradom w zespole strategii nauki i szkolnictwa wyższego przewodniczyła koleżanka Maria Sapor, a wstępem do dyskusji było jej opracowanie pt. „Strategia rozwoju i finansowania nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce”. Ten obszerny dokument odnosił się do szeregu zagadnień ważnych dla funkcjonowania w strategii tych dziedzin. Nawiązywał do kierunków działań prowadzonych w KSN od lat.

Obradom w zespole usytuowania KSN w strukturze NSZZ „Solidarność” przewodziła kol. Bogumiła Szczerba. Problem zmiany usytuowania został ponownie podjęty przez KSN po prawie dwuletniej przerwie. W roboczej dyskusji odnoszono się do przyjętych przez Prezydium KSN dokumentów. Analizowano stan obecny; dyskutowano o perspektywach i kierunkach przemian.

W trzecim zespole obradom przewodniczył kol. Jerzy Grodzki. Tak jak podczas większości zjazdów KSN, został wygoszparowany czas na osobne obrady kolegów z jednostek badawczo-rozwojowych. To zrozumiałe, gdyż instytuty badawcze mają sytuację inną niż uczelnie. Ich funkcjonowanie w znacznym stopniu regulują inne ustawy i inne są zasady finansowania ich działalności, a poziom niepewności o to, co będzie jutro, był i jest znacznie wyższy niż w szkolnictwie wyższym.

Obrady plenarne rozpoczęły się o godz. 9 następnego dnia. Poprzedziła je msza św. w intencji KSN. Obrady otworzył Przewodniczący KSN Edward Malec. Powitał gości i delegatów. W swoim wystąpieniu opisał formy działania Sekcji oraz najważniejsze aktualne problemy związane ze szkolnictwem wyższym, w tym dotyczące uprawnień pracowniczych i prób wynegocjowania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Wśród zaproszonych gości byli: Piotr Uszok – Prezydent Katowic, posłowie Maria Nowak i Jerzy Żyrzyński, Andrzej Kurkiewicz z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Leszek Grabarczyk z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Leszek Rafalski – Przewodniczący Rady Głównej Instytutów Badawczych, Kazimierz Grajcarek – Przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki „Solidarność” oraz Bronisław Korfanty – Senator PiS (odczytał list od Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego).

Prezydent Katowic przedstawił różnorodne, ambitne, realizowane plany inwestycyjne. Spacer po Katowicach, poczynając od dworca głównego, potwierdza, że Katowice są w budowie. Spacer daje też świadectwo, że jest to miasto zieleni.

Wystąpienia większości z zaproszonych gości nie miały charakteru wystąpień okolicznościowych. Były to wartościowe prelekcje naświetlające działania instytucji prezentowanych przez prelegenta.

Zasadniczą część obrad rozpoczęto od wysłuchania zwięzłych sprawozdań z działalności poszczególnych Komisji KSN. Potem przystąpiono do debaty nad projektami: apelu, stanowisk i uchwał przygotowanych przez Radę KSN. Najwięcej kontrowersji wzbudziła sprawa poprawy usytuowania KSN w strukturze Związku. To, co wydawało się oczywiste dziesięć lat temu, tym razem było kontestowane. Wydaje się, że nie wszyscy wyraźnie dostrzegają, iż zwiększenie możliwości oddziaływania KSN jest w interesie całego Związku „Solidarność”. Jednak po dyskusji wszystkie proponowane dokumenty zostały przyjęte:

Uchwała nr 1 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie nadania koledze Januszowi Sobieszczańskiemu tytułu Honorowego Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”;

Uchwała nr 2 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zmieniająca uchwałę nr 3 WZD KSN NSZZ „Solidarność” Sękocin Stary z dnia 14–16 maja 2010 roku w sprawie powołania stałych Komisji ds. problemowych Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” na kadencję 2010–2014;

Uchwała nr 3 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie powołania Przewodniczącego Komisji ds. interwencji;

APEL Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” do Prezydenta, Rządu, Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i do wszystkich partii politycznych, o ratowanie polskiej nauki i szkolnictwa wyższego;

Stanowisko nr 1 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie akcji protestacyjnych;

Stanowisko nr 2 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie finansowania uczelni prywatnych ze środków publicznych;

Stanowisko nr 3 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie zmian w statucie NSZZ „Solidarność”;

Stanowisko nr 4 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie pluralizmu w mediach elektronicznych, w kontekście sprawy koncesji dla Telewizji Trwam;



Delegaci WZD przyjmują dokumenty zjazdowe. Foto.: K. A. Siciński

Następnie przystąpiono do dyskusji dokumentów wniesionych podczas Zjazdu. Niestety nie zostały poddane pod głosowanie, gdyż zabrakło *quorum*. To duża szkoda, wśród tych propozycji był ważny dokument programowy omawiany w zespole strategii rozwoju finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Był także apel o wydzielenie w budżecie państwa środków finansowych na badania naukowe, które mogłyby przyczynić się do zweryfikowania różnych hipotez dotyczących tragedii smoleńskiej. Wszystkie te dokumenty zostały przekazane do rozpatrzenia przez Radę KSN. Większa byłaby ich ranga, gdyby przyjął je Zjazd.



W przerwie obrad Przewodniczący KSN Edward Malec oraz Barbara Jakubowska złożyli kwiaty przed tablicą upamiętniającą Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, patrona sali konferencyjnej, w której debatowali delegaci.

Foto.: A. Perzyński

Po zakończeniu obrad, wieczorem, spotkanie uczestników WZD zostało uświetnione występami młodzieżowych zespołów artystycznych:

- a) Zespół Wokalny Music Joy Domu Kultury Knurów pod Kierunkiem Agnieszki Witomskiej,
- b) Zespół Muzyczny Polskiej Szkoły w Grodku Podolskim pod kierunkiem Oksany Stelmach-Koludy.

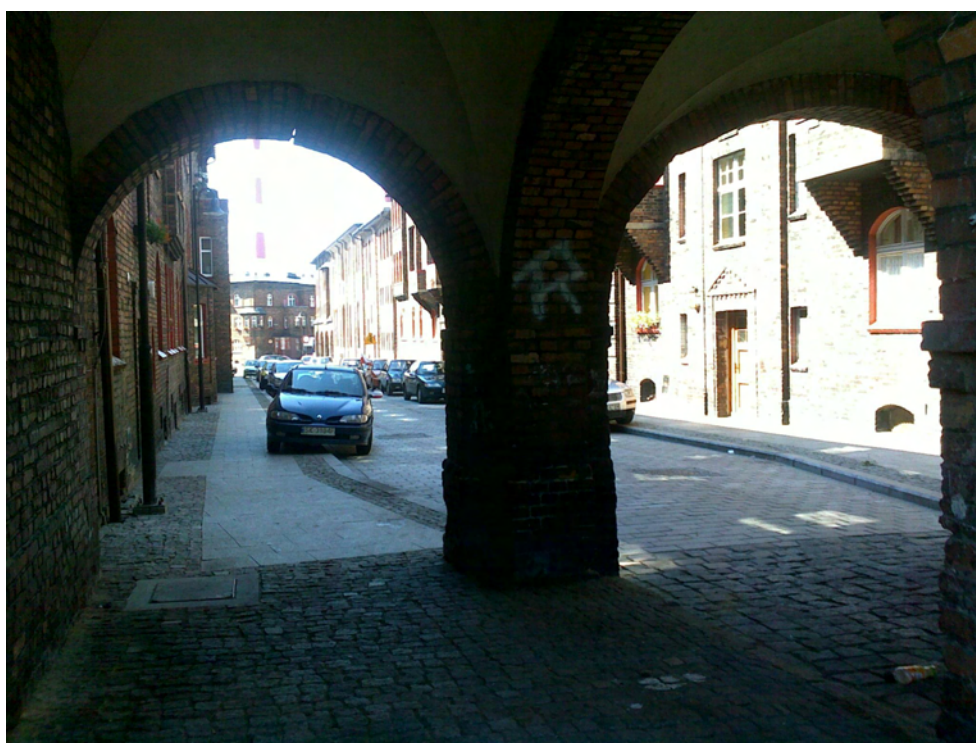


Występuje Zespół Wokalny Music Joy Domu Kultury Knurów



Jeden z występów wsparł Kazimierz A. Siciński

Nie można pominąć trzeciego dnia Zjazdu – niedzieli, chociaż program w tym dniu nie był obowiązkowy dla delegatów. Najpierw odbyła się wycieczka po Katowicach. Wielkie wrażenie sprawił spacer po Nikiszowcu. To osiedle robotnicze, którego budowę rozpoczęto na początku XX wieku, dla górników pracujących w kopalni „Giesche” (obecnie kopalnia „Wieczorek”). Schludne uliczki familoków z czerwonej cegły czarują fasadami, które są wprawdzie podobne, ale w szczegółach wystroju każda jest inna. Podziwiać też można, jak przed wiekiem myślano, by ułatwić ludziom życie. Zielony teren na zapleczu budynków. Przejścia ułatwiające poruszanie się po terenie osiedla. Osobne pomieszczenia pralni. Za tym osiedlem zbudowanym w stylu miejskim jest kolejne osiedle w stylu wiejskim. To oddzielnie stojące domy, trochę takie „dworki”. Podobno dwie trzecie tego osiedla wiejskiego zburzono i postawiono bloki mieszkalne. Przykre jest zderzenie bloków mieszkalnych z okresu PRL z malowniczymi „dworkami”.



Uliczka familoków. Domy po prawej stronie ulicy, oświetlone słońcem, też są z czerwonej cegły. Foto.: JS

Ostatnim akordem było złożenie kwiatów pod pomnikiem górników zamordowanych w KWK Wujek, w dniu 16 grudnia 1981 roku.



Pomnik upamiętniający górników kopalni „Wujek” zastrzelonych przez ZOMO i wojsko w grudniu 1981 roku. Foto.: JS

Gdy staliśmy tu w milczeniu, Ewa Żurawska przeczytała dwa teksty¹:

Matka:

Synku, kto cię zastrzelił?
Jak to się wszystko stało?
W kopalni nie powiedzieli,
Chociaż chodziłam, pytałam.
Sąsiedzi wpadną na chwilę,
Posiedzą, trochę popłaczą.
Synku, gdybym tam była.
Za co?

Dziecko:

Tę choinkę, co ją przywiozłeś
Ubieraliśmy, tato, sami.
Świecek, bombki, anielskie włosy.
W telewizji już podali.
Jedna bombka nieco się stłukła
Tuż przy czubku, prawie nie widać
W szkole ferie, a u nas smutno.
Dziś Wigilia.
Zygmunt pytał, czy cię bolało.
Ale on jest przecież maleńki.
Mama potem bardzo płakała,
Dla ciebie też są prezenty.

***** ** *****

Miejsce obrad, siedziba Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, było przyjazne, lecz organizacja WZD wymagała ze strony koleżanek i kolegów zajmujących się przygotowaniem wielokrotnie więcej starań niż w przypadku ulokowania obrad w ośrodku wyspecjalizowanym w obsłudze konferencji. Trzeba jednak zaznaczyć, że organizacja WZD była bardzo sprawna, co jest zasługą wielu osób i wielu dni starań, by wszystko wcześniej uzgodnić i dopilnować. Szczególne podziękowania należy skierować do kolegi Kazimierza A. Sicińskiego, który przez kilka miesięcy czuwał nad całością przygotowań, a na tydzień „zjazdowy” poświęcił swój urlop.

Janusz Sobieszkański

¹ Teksty te Ewie Żurawskiej udostępnił przed paru laty Olgierd Łukaszewicz. Recytował je podczas obchodów rocznicowych przy kopalni „Wujek”.

**DOKUMENTY PRZYJĘTE PRZEZ WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW
KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „Solidarność”**

Uchwała nr 1

**Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie nadania tytułu
Honorowego Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”**

Katowice, 16.06.2012 r.

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” nadaje koledze Januszowi Sobieszczańskiemu tytuł Honorowego Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Za Prezydium Walnego Zebrania Delegatów

Marek Sawicki - sekretarz

Uchwała nr 2

**Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
zmieniająca uchwałę nr 3 WZD KSN NSZZ „Solidarność” Sękocin Stary z dnia 14-16 maja 2010 roku
w sprawie powołania stałych Komisji ds. problemowych Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
na kadencję 2010–2014**

Katowice, 16.06.2012 r.

§ 1

W Uchwale nr 3 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Sękocin Stary 14-16 maja 2012 roku w sprawie powołania stałych Komisji ds. problemowych Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” na kadencję 2010–2014, wprowadza się następujące zmiany:

1) W § 1 Uchwały dodaje się punkt 7 w brzmieniu:
„Komisja ds. interwencji.”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Za Prezydium Walnego Zebrania Delegatów

Marek Sawicki - sekretarz

Uchwała nr 3

**Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie powołania Przewodniczącego Komisji ds. interwencji**

Katowice, 16.06.2012 r.

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” powołało koleżankę Beatę Ziębę na Przewodniczącą Komisji ds. interwencji Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Za Prezydium Walnego Zebrania Delegatów

Marek Sawicki - sekretarz

APEL

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

do Prezydenta, Rządu, Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

i do wszystkich partii politycznych o ratowanie polskiej nauki i szkolnictwa wyższego

Katowice, 16.06.2012 r.

My, uczestnicy WZD KSN NSZZ „Solidarność”, krytycznie oceniamy zaniedbania Państwa Polskiego w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego. Wbrew deklarowanym intencjom reprezentantów Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jesteśmy świadkami pogłębiającej się zapaści cywilizacyjnej i narastania dystansu do czołówki europejskiej i światowej.

Okres transformacji ustrojowej i przeobrażeń gospodarczych po roku 1989 zmienił znacząco oblicze naszego kraju. Nauka i szkolnictwo wyższe, te najbardziej prorozwojowe we współczesnym świecie dziedziny życia społeczno-gospodarczego, nie były jednak beneficjentami tych zmian. W ostatnim dwudziestoleciu nastąpił spadek wydatków na szkolnictwo wyższe i naukę, licząc w proporcji do PKB. Nie dziwi zatem równoczesny spadek aktywności naukowej, badawczej oraz innowacyjnej, a także wyniszczenie instytutów badawczych czy instytutów Polskiej Akademii Nauk. Paradoksalnie, towarzyszył temu wielokrotny wzrost liczby studentów.

Przypominamy, że Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej jest zobowiązana do realizacji europejskich programów i strategii w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki, których celem jest m. in. poprawa jakości nauczania, zwiększenie mobilności naukowców i studentów, umiędzynarodowienie badań naukowych i procesu kształcenia, wzrost innowacyjności gospodarki, a także powiązanie szkolnictwa wyższego ze sferą badań. Polska na tle innych krajów Wspólnoty wypada źle, a jedną z głównych przyczyn słabej pozycji w budowaniu innowacyjnej gospodarki i realizacji Strategii Europa 2020 jest wieloletnie niedoinwestowanie nauki i szkolnictwa wyższego. **Zmianom systemowym o charakterze głównie organizacyjnym nie towarzyszy stosowne zwiększenie nakładów finansowych ze środków publicznych.** Rząd Premiera Tuska formułując w 2008 roku założenia reformy nauki i szkolnictwa wyższego, za niezbędny warunek powodzenia tej reformy uznał coroczny wzrost finansowania nauki i szkolnictwa wyższego z budżetu państwa o 0,158% PKB (nie licząc środków z funduszy strukturalnych UE) do 2013 r. **Tymczasem w ciągu ostatnich czterech lat łączne budżetowe wydatki na naukę i szkolnictwo wyższe – w proporcji do produktu krajowego brutto – znacząco spadły.** Procentowy łączny udział tzw. części budżetowych 803 (szkolnictwo wyższe) i 730 (nauka) – bez środków europejskich – w planowanym budżecie na rok 2012 jest prawie o 10% niższy od odnotowanego w roku 2008. W proporcji do PKB mamy odpowiednio 1,16 w roku 2008 i 1,06 w roku 2012. Z kolei w dziale 38 odnotowujemy spadek z 0,68% do 0,61%, a w dziale 803 z 0,84% do 0,75% – bez uwzględnienia środków europejskich. Po ich uwzględnieniu mamy również spadek, odpowiednio do 0,65% (dział 38) i 0,8% (803). Finansowanie nauki wykazuje od wielu lat cechy stagnacji na poziomie grubo poniżej 1 proc. PKB, podczas gdy wiele krajów Unii Europejskiej od lat wydaje na ten cel co najmniej 2% PKB. **Obniżających się nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe nie można przy tym tłumaczyć kryzysem gospodarczym, ponieważ inwestowanie w te dziedziny jest istotne dla umacniania potencjału długookresowego wzrostu oraz daje możliwość elastycznego reagowania na zmiany technologiczne i demograficzne mające wpływ na rynek pracy.** W większości krajów OECD wydatki publiczne na naukę i edukację, w tym na szkolnictwo wyższe, stanowią znaczącą pozycję w budżetach i są społecznym priorytetem.

Realnie i nominalnie spadły również nakłady na stypendia studenckie i doktoranckie oraz na pomoc socjalną. Obniżenie ich z 1,74 mld zł (2006) do 1,64 mld zł (plan na 2012) oznacza spadek kilkunastoprocentowy.

Jednym ze źródeł finansowania nauki przez państwo jest tzw. dotacja statutowa na działalność statutową, badania własne (od 2011 r. zlikwidowane) i inwestycje. Nominalne planowane wydatki na rok 2008 i na rok 2012 wynoszą odpowiednio 2,3 mld i 2,44 mld zł, co oznacza kilkuprocentowy realny spadek, przy kilkunastoprocentowej inflacji. Konsekwencje te są szczególnie dotkliwe dla instytutów PAN, dla których dotacja statutowa jest podstawowym źródłem finansowania bazy lokalowej, kadry, bibliotek i badań naukowych. Ustawa o finansowaniu nauki rozkłada na 10 lat proces obniżania tych środków finansowych. Tymczasem już w roku 2011 tzw. współczynnik przeniesienia obniżony został do poziomu 0,9, a w roku 2012 wynosi 0,8 stosownych kwot z roku 2011. Zatem w ciągu 2 lat dotacja statutowa instytutów PAN spadła o prawie 30%.

Nastąpiło także wyraźne załamanie płac w szkolnictwie wyższym, a w jeszcze większym stopniu w instytutach PAN. Posłużymy się danymi dotyczącymi najliczniejszej grupy nauczycieli akademickich. W 2005 roku płace adiunktów stanowiły ok. 1,8 średniej płacy w gospodarce narodowej, a na początku 2012 roku znajdują się one na poziomie tylko nieco powyżej średniej.

Obserwowane w ostatnich latach załamanie innowacyjności w przemyśle oznacza, że środki finansowe są albo za szczupłe, albo przyznawane są w sposób nieefektywny.

Polskie uczelnie i nauka na tle międzynarodowym

Ogólnie wiadomo, że jedynie nieliczna grupa polskich uczelni wyższych mieści się wśród najlepszych uczelni świata. W klasyfikacji madryckiego Webometrics znajdujemy w pierwszej pięćsetce dwie uczelnie krakowskie (UJ i AGH), dwie warszawskie (UW i PW) i jedną poznańską (UAM), w takiej właśnie kolejności. Zupełnie inaczej przedstawia się pozycja Polski wśród 500 najsłabszych uczelni. W roku 2012 Webometrics klasyfikuje 20365 jednostek. Jedną z polskich uczelni niepublicznych zajmuje miejsce 20309, a w ostatniej setce jest ich siedem. Jeden uniwersytecki wydział – Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego (miejsce 1900) - wypada w tej klasyfikacji lepiej od wszystkich polskich uczelni niepublicznych. Z kolei w rankingu SCImago Research Group, obejmującym ponad 2800 jednostek naukowych z całego świata, instytuty PAN, rozpatrywane łącznie, zajęły 72 miejsce. Międzynarodowe klasyfikacje ujmują różne aspekty, w tym głównie aktywność naukową, ale istnieje korelacja aktywności naukowej i poziomu kształcenia. Niemożliwe jest, naszym zdaniem, kształcenie na poziomie wyższym w uczelni, w której nie są prowadzone badania naukowe. Tymczasem wielką słabością sektora niepublicznego jest brak kadry, skłonnej się z nim bliżej związać. W roku 2010 w 328 uczelniach niepublicznych pracowało w tzw. podstawowym miejscu pracy zaledwie 503 nauczycieli akademickich. Ten stan rzeczy pewnie można zmienić, ale wymaga to wielkich nakładów finansowych i wielu lat oczekiwania na efekty. **Uważamy, że – tu i teraz – nie ma alternatywy dla sektora publicznego.** Tylko uczelnie publiczne reprezentują poziom międzynarodowy i tylko one w przewidywalnej perspektywie czasowej mogą prowadzić działalność dydaktyczną i badawczą na poziomie międzynarodowym. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego powinno pogodzić się z realiami i wydawać publiczne pieniądze w najbardziej efektywny sposób w sektorze wyższych szkół publicznych. Pora pozbyć się liberalnych złudzeń i ideologicznych obciążeń.

Konieczne jest zwiększenie finansowania szkolnictwa wyższego i nauki z budżetu państwa

Postulujemy znaczące zwiększenie poziomu finansowania szkolnictwa wyższego, odpowiednio do realizowanych zadań edukacyjnych, w relacji do wielkości Produktu Krajowego Brutto. Jest to naszym zdaniem niezbędny warunek prawidłowej realizacji wdrażanej obecnie reformy szkolnictwa wyższego.

Niezbędny jest wzrost nakładów na naukę ze środków publicznych i wprowadzenie różnorodnych mechanizmów systemowych (ulgi podatkowe, fundusze inwestycyjne) stymulujących finansowanie pozabudżetowe (przez zakłady przemysłowe, firmy itp.) i umożliwiających osiągnięcie w obszarze badań i rozwoju nakładów poziomu przyjętego w Strategii Europa 2020, tj. blisko 2% PKB. Uważamy, że do roku 2020 nierealistyczny jest – z powodów natury systemowej – znacznieszy wzrost nakładów sektora prywatnego na badania naukowe i innowacyjne. Stąd szczególna rola państwa, którego udział w tym okresie powinien zdecydowanie przekraczać wkład przedsiębiorców.

Nie sprzeciwiamy się rozdzielaniu znacznej (lub nawet dominującej) części środków finansowych na określone projekty naukowe według zasad konkursowych. Od czasów Nielsa Bohra jest to zaakceptowany sposób finansowania nauki. Ich wysokość powinna jednak ulec zwielokrotnieniu, by pozwolić na utrzymywanie zespołów badawczych wyłącznie z grantów.

Konieczne jest jednak – oprócz środków przydzielanych w postępowaniu konkursowym – utrzymanie wydzielonych funduszy na badania statutowe. System oparty wyłącznie na grantach nie zapewnia ciągłości finansowania badań naukowych, a tym samym ich stabilności. Ograniczanie finansowania działalności statutowej, którego jesteśmy świadkami, jest szczególnie dotkliwie dla instytutów Polskiej Akademii Nauk. Zagroza im likwidacja lub zapaść – przerywanie realizacji rozpoczętych badań podstawowych i zamykanie tematów badawczych, niemożność uczestniczenia w konkursach na granty międzynarodowe i groźba likwidacji studiów doktoranckich. Tym samym zostaną zmarnowane wieloletnie nakłady i nastąpi nieodwracalna utrata dobrze wykształconej i doświadczonej kadry.

Stanowczo przeciwstawiamy się przenoszeniu idei konkursów do finansowania działalności dydaktycznej. Doświadczenia z konkursami na kierunki zamawiane są zniechęcające. Procedura jest kosztowna, metoda zwiększenia popularności kierunków (radikalne podwyższenie stypendiów dla części studentów) jest na granicy ryzyka moralnego, a przy tym nie zapewnia stabilności rekrutacji. Rozstrzygnięcia konkursowe często bywały zaskakujące i kontrowersyjne. Prostszy rozwiązaniem byłaby np. stosowna wieloletnia modyfikacja algorytmów, według których liczona jest dotacja dydaktyczna dla wszystkich uczelni prowadzących kierunki deficytowe.

Pracownicy akademicy i naukowcy to partnerzy. Niezbędna jest nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym. Żądamy traktowania pracowników akademickich jak partnerów. Patologie płacowe i wieloletniość to wynik braku jawności dochodów. Właściwą drogą rozwiązania płacowych problemów pracowniczych jest, naszym zdaniem, wspólna praca strony związkowej i rządowej nad przedstawionym przez KSN NSZZ

„Solidarność” i Radę Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP Ponadzakładowym Układem Zbiorowym Pracy dla pracowników uczelni publicznych.

W szczególności rekomendujemy powrót do przyjętej w 2001 roku koncepcji ładu płacowego w szkolnictwie wyższym poprzez wprowadzenie zapisów ustawowych gwarantujących w uczelniach publicznych poziom średnich płac w grupach profesorów, adiunktów, asystentów i pracowników niebędących nauczycielami akademickimi w relacji odpowiednio 3:2:1:1 w stosunku do średniej krajowej w gospodarce narodowej. Żądamy w latach 2012-2015 realizacji programu wzrostu wynagrodzeń pracowników publicznych szkół wyższych, do powyżej określonego poziomu.

Postulujemy także wprowadzenie systemu wynagrodzeń według zasad i wskaźników przyjętych w szkolnictwie wyższym dla pracowników instytutów badawczych PAN. Art. 104 ustawy o PAN znosi dotychczas ustalany przez ministra taryfikator, ustanawiający dolne granice płacowych widełek. W ten sposób otwarto drogę do dalszego obniżania i tak już niskich wynagrodzeń w instytutach badawczych PAN. W konsekwencji likwidacja zagraża co najmniej połowie instytutów i zespołów badawczych, często stanowiących naukowe zaplecze innowacyjnej gospodarki.

Konieczne jest, naszym zdaniem, ograniczenie lub wręcz likwidacja wieloletowości nauczycieli akademickich z jednoczesnym znacznym podwyższeniem wynagrodzeń w podstawowym miejscu pracy. Postulujemy przyjęcie zasady finansowania ze środków publicznych – z tzw. dotacji dydaktycznej podstawowej – wyłącznie nauczycieli akademickich zatrudnionych w podstawowym miejscu pracy.

Usunięcie patologii płacowych i wieloletowości to konieczność. Niezbędna jest znaczna korekta obecnej ustawy o szkolnictwie wyższym w celu zniesienia różnego rodzaju biurokratycznych więzów. Szczególne emocje budzi teraz sprawa Krajowych Ram Kwalifikacji, ale środowisko akademickie ma kłopot nie tylko z KRK. Konieczne jest skrócenie formalnej drogi awansu zawodowego nauczycieli akademickich poprzez traktowanie stopnia naukowego doktora, zgodnie z rekomendacjami Europejskiej Karty Naukowca, jako podstawowego w karierze naukowej. Wymagać to będzie, po pierwsze, konsekwentnego trzymania się zasady, że zatrudnienie na uczelni następuje wyłącznie w wyniku konkursu, a po drugie, znacznego zwiększenia wynagrodzeń nauczycieli akademickich, aby przyciągać do udziału w konkursach licznych i dobrze przygotowanych kandydatów. Proces ten powinien być skojarzony ze zniesieniem przymusu habilitacyjnego.

Uważamy za pożądane przywrócenie zapisów ustawowych umożliwiających awans naukowy nauczyciela akademickiego i zmianę stanowiska w tej samej uczelni bez konieczności przeprowadzenia postępowania konkursowego. Konkurs byłby wymagany jedynie przy pierwszym zatrudnieniu (w przypadku zatrudnienia w formule odpowiadającej amerykańskiemu *tenure-track*) lub przy pierwszym zatrudnieniu i następującemu później pierwszemu mianowaniu w danej uczelni.

Nauczycielom akademickim – zatrudnionym według powyższej formuły – należy zapewnić warunki stabilizacji zawodowej i ekonomicznej, umożliwiającej ciągle podwyższanie kwalifikacji poprzez przywrócenie zapisów ustawowych gwarantujących zatrudnienie na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu w podstawowym miejscu pracy.

Postulujemy wydłużenie – z dwóch do czterech lat - ustawowego okresu oceny nauczycieli akademickich przy jednoczesnym przejrzystym i konkretnym uregulowaniu ustalonych wcześniej (przed okresem oceny) zasad dokonywania tych ocen. Związki zawodowe powinny mieć ustawowe prawo monitorowania, analizy i oceny jakości procesu oceny nauczycieli akademickich.

Uważamy, że nie stać nas dłużej na oszczędzanie na nauce i edukacji. Okres 20 lat niepodległości Polski międzywojennej przyniósł wymierne korzyści w postaci rozwoju polskiej nauki na poziomie światowym. Nie możemy tego powiedzieć o niepodległej Polsce po 1989 roku. Jest najwyższy czas na refleksję, że idziemy niewłaściwą drogą. Szkolnictwo wyższe i nauka powinny być traktowane – ponad politycznymi podziałami – nie jako obciążenie budżetu, ale jako atut rozwojowy, wymagający wsparcia i ochrony ze strony instytucji państwa polskiego. Badania naukowe i edukacja są najlepszą i najbardziej opłacalną inwestycją w przyszłość narodu, w materialny, kulturowy i cywilizacyjny rozwój Polski.

Za Prezydium Walnego Zebrań Delegatów

Marek Sawicki - sekretarz

Stanowisko nr 1
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie akcji protestacyjnych

Katowice, 16.06.2012 r.

Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” wzywa wszystkich członków i sympatyków Krajowej Sekcji Nauki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” do aktywnego udziału w akcjach informacyjnych i protestacyjnych w okresie inauguracji roku akademickiego 2012/2013. WZD upoważnia równocześnie Radę KSN do dokonania przeglądu sytuacji i zaostrożenia lub złagodzenia form protestu.

Uzasadnienie.

Nastąpiło faktyczne zablokowanie rozmów z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego na temat Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Przypomnijmy podstawowe fakty. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” działając z upoważnienia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pismem z dnia 1 lipca 2011 zgłosiła do Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przedstawione jako załącznik do niniejszego stanowiska, żądania, które stanowią propozycję Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Uczelni Publicznych. Zgodnie z art. 152 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym układ taki ze strony pracodawców zawiera Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Do chwili obecnej Minister nie ustosunkowała się do w/w postulatów, czego konsekwencją jest zaistnienie sporu zbiorowego między Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność” oraz Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. Nr 55, poz. 236 z późn. zm.) Minister powinna zawiadomić właściwego okręgowego inspektora pracy o powstaniu sporu, czego do tej pory nie zrobiła.

W dalszym ciągu nie są spełnione postulaty płacowe zgłaszane od lat przez KSN. W ciągu ostatnich 5 lat nastąpił realny kilkunastoprocentowy spadek płac zasadniczych w szkolnictwie wyższym. W tym samym czasie nastąpił żywiołowy wzrost wynagrodzeń w innych działach gospodarki narodowej. W związku z tym płace porównywalne – np. do średniej krajowej – spadły na uczelniach wyższych i w instytutach PAN o parędziesiąt procent. Umowa społeczna – tzw. ład płacowy 3:2:1:1 ustanowiony w pierwszej połowie poprzedniej dekady – jest łamana.

Za Prezydium Walnego Zebrania Delegatów

Marek Sawicki - sekretarz

Stanowisko nr 2
Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie finansowania uczelni prywatnych ze środków publicznych

Katowice, 16.06.2012 r.

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wyraża zdecydowaną dezaprobatę dla inicjatyw zmierzających do wspierania uczelni prywatnych ze środków publicznych. Niepokoi nas odwoływanie się do idei **partnerstwa publiczno-prywatnego w systemie szkolnictwa wyższego**.

Nie godzimy się z aspiracjami do pomocy publicznej właścicieli uczelni niepublicznych, które z założenia są przedsiębiorstwami nastawionymi na zysk i pobierającymi czesne od swoich studentów. **Uważamy, że obecnie nie ma i w najbliższej przyszłości nie będzie alternatywy dla sektora publicznego.** Uczelnie publiczne reprezentują poziom międzynarodowy i one w przewidywalnej perspektywie czasowej mogą prowadzić działalność dydaktyczną i badawczą na poziomie światowym.

Obawiamy się, że próby opracowania systemu *finansowania i partnerstwa publiczno-prywatnego w szkolnictwie wyższym* – popierane przez niektóre środowiska – zakończą się zniszczeniem tego, co jeszcze w uczelniach publicznych funkcjonuje dobrze.

Za Prezydium Walnego Zebrania Delegatów

Marek Sawicki - sekretarz

Stanowisko nr3

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie zmian w statucie NSZZ „Solidarność”

Katowice, 16.06.2012 r.

Delegaci obecni na WZD NSZZ „Solidarność” w Katowicach w dniu 16 czerwca 2012 r. popierają propozycje zmian w statucie NSZZ „Solidarność” wysłane przez Prezydium Rady KSN w dniu 21 maja do odpowiednich organów statutowych NSZZ „Solidarność”. Pełny tekst zmian wraz z uzasadnieniem znajduje się w załączeniu.

A. Wprowadzenie obligatoryjnej przynależności jednostek organizacyjnych Związku do krajowej sekcji branżowej.

W § 27 dodaje się ust. 5 o następującym brzmieniu:

Ust. 5 – „Jednostka organizacyjna Związku, o której mowa w pkt. 1 i 2. jest zobowiązana przynależeć do regionalnej sekcji branżowej należącej do danej krajowej sekcji branżowej albo międzyregionalnej sekcji branżowej należącej do krajowej sekcji branżowej. W przypadku gdy na danym terenie nie istnieje regionalna lub międzyregionalna sekcja branżowa należąca do krajowej sekcji branżowej, jednostka organizacyjna Związku, o której mowa w pkt. 1 i 2, jest zobowiązana przynależeć do krajowej sekcji branżowej.”

W § 28 ust. 1 po kropce dodaje się zdanie:

„Warunki wystąpienia z regionalnej sekcji branżowej należącej do krajowej sekcji branżowej albo bezpośrednio z krajowej sekcji branżowej określa uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów”.

Dotychczasowe ust. 3 i 4 zmienia numerację na ust. 4 i 5.

Wprowadza się nowy ust. 3 o następującym brzmieniu:

„W przypadku wystąpienia regionalnej sekcji branżowej z krajowej sekcji branżowej, organizacje zakładowe, międzyzakładowe lub niższe jednostki organizacyjne organizacji zakładowych lub międzyzakładowych zrzeszone w występującej regionalnej sekcji branżowej, są obowiązane przystąpić bezpośrednio do krajowej sekcji branżowej”.

W dotychczasowym ust. 4 sformułowanie:

„Postanowienia ust. 1, 2 i 3” zastępuje się wyrazami:

„Postanowienia ust.1,2,3 i 4”.

Uzasadnienie

Postuluje się wprowadzenie obowiązku przynależności zakładowych i międzyzakładowych organizacji związkowych oraz niższych jednostek organizacyjnych organizacji zakładowych i międzyzakładowych do krajowej sekcji branżowej poprzez przynależność bezpośrednią lub poprzez przynależność do regionalnej albo międzyregionalnej sekcji branżowej należącej do krajowej sekcji branżowej.

W chwili obecnej zarówno podstawowe jednostki organizacyjne Związku, niższe jednostki organizacyjne organizacji zakładowych i międzyzakładowych, jak i regionalne lub międzyregionalne sekcje branżowe mogą należeć do krajowej sekcji branżowej na zasadzie dowolności. Równocześnie krajowe sekcje branżowe podejmują inicjatywy mające na celu ochronę interesów całej branży, tj. także pracowników tych jednostek organizacyjnych Związku, które w krajowej sekcji branżowej nie uczestniczą. Ażeby jednak krajowa sekcja branżowa mogła efektywnie wykonywać swoje zadania, musi posiadać na to stosowne fundusze, które pochodzą w głównej mierze ze składek jednostek organizacyjnych zrzeszonych w danej krajowej sekcji branżowej. Dodatkowym źródłem finansowania działalności krajowych sekcji branżowych są kwoty uzyskiwane z Komisji Krajowej, niemniej jednak ich wysokość uzależniona jest od liczby jednostek organizacyjnych uczestniczących w krajowej sekcji branżowej. Powstaje sytuacja, w której z jednej strony podstawowe jednostki organizacyjne (organizacje zakładowe) nie mają obowiązku przynależć do sekcji krajowej i w związku z tym uczestnictwem wspierać finansowo działania sekcji krajowej, a z drugiej strony korzystają z efektów działań branżowej sekcji krajowej, albowiem ta ostatnia jest reprezentantem interesów pracowników całej branży. Innymi słowy, pracownicy jednostek niezrzeszonych, kosztem jednostek należących do sekcji krajowej mają zapewnioną ochronę swych interesów. Trudno się z takim stanem rzeczy zgodzić. Trzeba podkreślić, że warunkiem sine qua non skutecznego działania krajowej sekcji branżowej jest posiadanie stosownych środków na ten cel, a to jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy zakładowe organizacje związkowe oraz regionalne i międzyregionalne sekcje branżowe będą uczestniczyły w strukturach krajowych sekcji branżowych. Pozostawienie swobody decyzji co do tego, czy dana jednostka będzie należała do sekcji, czy nie, może spowodować w skrajnych wypadkach całkowity brak możliwości działania przez sekcję krajową z uwagi na brak wystarczających funduszy. O budżecie krajowej sekcji decyduje bowiem w każdym jednym wypadku ilość zrzeszonych tam jednostek organizacyjnych – zarówno z uwagi na opłacane przez takie jednostki składki, jak i na kwoty przekazywane sekcjom przez Komisję Krajową. Stąd, ażeby z jednej strony zapewnić efektywność działania sekcji krajowych, z drugiej zaś wykluczyć sytuację, w której wyłącznie określone jednostki organizacyjne Związku

ponoszą ciężar finansowania sekcji krajowej, zaś korzyści z działania płyną dla wszystkich jednostek w danej branży, należy wprowadzić obowiązek przynależności do krajowej sekcji.

Obowiązek taki byłby realizowany w ten sposób, że zakładowe organizacje związkowe mogłyby być zrzeszone albo bezpośrednio w krajowej sekcji, jeżeli na ich terenie nie działa regionalna organizacja branżowa zrzeszona w sekcji ogólnokrajowej, albo gdy ta ostatnia działa – organizacje zakładowe miałyby być obowiązane do przynależności do takiej organizacji regionalnej.

Ażeby zmiana Statutu w tej mierze współgrała z odpowiednimi aktami wewnętrznymi Związku, należy wprowadzić odpowiednie zmiany do następujących uchwał:

- Uchwała KK nr 17/08 ws. zasad rejestracji i wyrejestrowania oraz funkcjonowania branżowych jednostek organizacyjnych Związku;
- Uchwała nr 4 ws. zasad tworzenia i rejestracji branżowych jednostek organizacyjnych Związku.

Ponadto wymagane by było również dostosowanie przez krajowe sekcje branżowe Regulaminów ich działania w sposób zapewniający spójność ze zmienionym Statutem.

Ponieważ proponowana zmiana przewiduje obowiązek dla podstawowych i niższych jednostek organizacyjnych Związku uczestnictwa (pośrednio lub bezpośrednio) w krajowej sekcji branżowej, tak też należy uregulować warunki, w których będzie dopuszczalne wystąpienie z krajowej sekcji branżowej (gdyż obecnie jest to zorganizowane również na zasadzie swobodnej woli). Tylko w taki sposób można będzie zapewnić efektywność zapisów dotyczących obowiązku przynależności. Proponuje się, ażeby warunki takie zostały określone w uchwale KZD. Uchwałą, która się wprost do tego zagadnienia odnosi, jest uchwała KK nr 17/08 ws. zasad rejestracji i wyrejestrowania oraz funkcjonowania branżowych jednostek organizacyjnych Związku. Uchwałę tę należałoby stosownie zmienić.

Równocześnie wobec faktu, że w projekcie zmiany Statutu nie przewiduje się obliżu dla przynależności regionalnych organizacji branżowych, tak też należałoby uregulować sytuację, w której regionalna organizacja branżowa występuje z sekcji krajowej. Wówczas uaktualniałby się dla podstawowych jednostek organizacyjnych obowiązek zrzeszenia się bezpośrednio w sekcji krajowej.

B. Sprawa Regionu „Nauka”

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” uważa za niezbędne wprowadzenie przedstawionych dalej zmian w Statucie NSZZ „Solidarność” (zaznaczonych pogrubioną czcionką).

Zmiana § 5 Statutu

1. Związek zrzesza pracowników **świadczących pracę**, a w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych zatrudnionych na podstawie członkostwa (wyboru, powołania, mianowania), jak również uczniów przyzakładowych szkół zawodowych świadczących pracę na rzecz zakładu pracy lub pobierających naukę zawodu, **studentów i doktorantów świadczących pracę**, osoby wykonujące pracę nakładczą, osoby wykonujące prace na podstawie umowy agencyjnej, a także osoby czerpiące środki utrzymania z pracy wykonywanej na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy. Członkami Związku mogą być także bezrobotni, emeryci i renciści oraz osoby odbywające zastępczą służbę wojskową. Utrata zatrudnienia, a także powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej nie oznaczają utraty członkostwa.

I. *Uzasadnienie.* Konieczność pozyskiwania członków związku od początku ich zaangażowania zawodowego jest oczywista. Osoby z wykształceniem wyższym, obchodząc się bez związku zawodowego w pierwszych, trudnych latach aktywności zawodowej, w większości takimi – nie odczuwającymi potrzeby bycia członkami związku zawodowego – już pozostają podczas dalszych lat pracy. Należy przynajmniej części z nich – świadczących pracę – już na etapie studiów, umożliwić przynależność do związku zawodowego.

Zmiana § 22 Statutu

2. Zasięg działania regionu obejmuje obszar spójny, którego granicę określają granice województw. **W przypadkach szczególnych może być powołany region branżowy o zasięgu krajowym.**

Zmiana uchwały nr 7 XIX KZD ws. zasad tworzenia i funkcjonowania regionów

3. Zasięg działania regionu obejmuje obszar spójny, którego granicę określają granice województw **lub kraju.**

4. Organizacje zakładowe działające na terenie danego województwa nie mogą być zarejestrowane w innym regionie niż region, którego obszar działania obejmuje dane województwo **lub obszar kraju.**

II. *Uzasadnienie.* Utrzymanie znaczącej obecności Związku w szkolnictwie wyższym i nauce wymaga radykalnej zmiany organizacyjnej. Także dla Związku – jako całości – konieczne jest stopniowe przechodzenie do struktury branżowo–regionalnej.

III. Podane zmiany będą wymagały korekty także innych zapisów, które pozostawiamy do wykonania specjalistom od prawa związkowego.

Za Prezydium Walnego Zebrań Delegatów

Marek Sawicki - sekretarz

Stanowisko nr4

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

w sprawie pluralizmu w mediach elektronicznych, w kontekście sprawy koncesji dla Telewizji Trwam

Katowice, 16.06.2012 r.

W związku z negatywną decyzją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie przyznania koncesji na tzw. multipleksie cyfrowym dla Telewizji Trwam, stanowczo przeciwstawiamy się stosowaniu praktyk całkowicie sprzecznych z oczekiwaniami społecznymi, o których świadczy choćby wielomilionowa liczba głosów protestu. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji przewodniczy osoba, wydawca prasy i książek drugiego obiegu, a później pracownik *Przeglądu Katolickiego* oraz *Tygodnika Solidarność* – aktywnie realizująca wprowadzanie w życie słynnych *21 Postulatów Sierpniowych*, w tym postulatu z numerem 3:

Przestrzegać zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.

Postulat ten, oczywisty w demokratycznym państwie prawa, znalazł swoje odzwierciedlenie w aktualnej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, m.in. w art. 14 i 54 (Patrz załącznik).

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wzywa Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz jej Przewodniczącego do jak najszybszego zrewidowania swojego stanowiska.

Załącznik:

Art. 14. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu.

Art. 54.1 Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Za Prezydium Walnego Zebrania Delegatów

Marek Sawicki - sekretarz

MATERIAŁY PRZYGOTOWANE PRZEZ WŁADZE KSN NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” NA WZD W KATOWICACH

Sprawozdanie Przewodniczącego KSN

Szanowni Delegaci, Koleżanki i Koledzy!

Minęły dwa lata od mojego wyboru na stanowisko Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Zostałem wybrany przewodniczącym w dniu 15 maja po najbardziej niezwykłym zebraniu wyborczym, w jakim kiedykolwiek uczestniczyłem. Kolega Andrzej Smirnow, który temu zebraniu przewodniczył zanim się przewodniczenia zrzekł, zapewne się ze mną zgodzi. Ale tak się musiało pewnie przydarzyć delegatowi na WZD, który podjął decyzję o kandydowaniu na 2 godziny przed zamknięciem listy kandydatów, a który był zupełnie nieznanym w tym środowisku.

Twarzą do mediów. Jeśli teraz patrzę wstecz i szukam elementów, które różnią naszą działalność od tej prowadzonej wcześniej, to widzę przede wszystkim próbę odwołania się do opinii publicznej i wykorzystania mediów. Nie tylko mediów związkowych – *Tygodnika „Solidarność”*, *Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego „Solidarność”* i solidarnościowych mediów regionalnych. Początek to nasza krakowska konferencja z 22 czerwca 2010 r. o wadach nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, na której pojawiły się ekipy *Telewizji Polskiej z Krakowa*, *Dziennika Polskiego* i PAP. Ostatnia konferencja na UJ z dnia 11 kwietnia 2012 r., podczas której ogłoszono wspólnie z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP „Apel Krakowski”, zainteresowała krakowską telewizję lokalną i PAP. Takich wydarzeń było parędziesiąt. Publikowaliśmy płatne ogłoszenia prasowe informujące o szkodliwych dla szkolnictwa wyższego zapisach w nowelizowanej ustawie. Dziesiątki wywiadów prasowych i artykułów – głównie mojego autorstwa i z moim udziałem (nad czym ubolewam – wolałbym, aby moi Koledzy bardziej się udzielali w tym zakresie. Prowadzimy własny blog na Salonie 24.pl

(<http://ksn.nszz.solidarnosc.salon24.pl/>).

Utrzymujemy stronę domową KSN (<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn/>). Doświadczamy ułomności polskiego rynku medialnego – po ostatnich zmianach właścicielskich w *Rzeczypospolitej* i *Dzienniku Polskim* naszymi sprawami są zainteresowane niemal wyłącznie media związkowe i katolickie, zwłaszcza *Tygodnik „Solidarność”* i *Nasz Dziennik*.

Wróciliśmy do tradycyjnych form działania związkowego. Ważnym elementem działalności stały się pikety – przed Sejmem, urzędami wojewódzkimi, a przede wszystkim organizowane podczas inauguracji roku akademickiego w poszczególnych uczelniach. Uniwersytet Jagielloński doświadczył ich po raz pierwszy w swojej historii w dniu pierwszego października 2010 i po raz kolejny w 2011. W roku 2010 akcja była w miarę udana – brało w niej udział około 10 ośrodków akademickich. W roku następnym były to już tylko 2 pikety, ale jedna z nich (na Uniwersytecie Jagiellońskim, z udziałem przedstawicieli wszystkich większych uczelni krakowskich oraz kolegów z Katowic, Kielc i Lublina) stała się wydarzeniem medialnym dzięki (uczciwie trzeba to powiedzieć) przypadkowej zbieżności z wizytą Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Próba ucywilizowania nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Pierwszy rok mojego przewodniczenia przypada na kampanię KSN przeciw kształtowi nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Co osiągnęliśmy? Przede wszystkim utrzymanie praw nabytych – utrzymanie mianowania dla wszystkich posiadających je w dniu 30 września 2011. Pod naszym naciskiem wprowadzono okresy przejściowe w zakresie uprawnień pracowniczych, złagodzone przepisy o rotacji adiunktów. Rząd zdecydował w 2011 r. o sukcesywnych podwyżkach minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego w taryfikatorze, które będą realizowane od 2012 do 2015 r. Skala tych podwyżek jest jednak niewielka i dopiero dwie ostatnie fazy (w latach 2014–15) będą mieć jakiś wpływ na wzrost przeciętnego wynagrodzenia pracowników uczelni publicznych.

Co należy uznać za największe porażki? Przede wszystkim utrzymywanie się zamrożenia płac w szkolnictwie wyższym, zniesienie tzw. górnych widełek w artykule 151 oraz kształt artykułu 125, znacznie osłabiającego wartość mianowania.

Pragnę podkreślić, że w tej kampanii o bardziej ludzki kształt nowelizacji udało się nam zjednoczyć całą opozycję. Kluczowe głosowania w Sejmie przegrywaliśmy w stosunku nawet 215 do 232. Niemiłym wnioskiem z naszych doświadczeń z procedowania tej ustawy w Parlamencie jest fakt, że jądro władzy znajduje się poza Sejmem i Senatem, a członkowie Komisji Sejmowej oraz wszyscy inni posłowie i senatorowie zostali zredukowani do roli maszynek do głosowania. Odsyłam do kalendarium wydarzeń oraz do naszych sprawozdań na stronie domowej KSN i na naszym blogu w Salonie 24.pl.

PUZP – testowanie polskiego prawa związkowego. Od czerwca 2011 r. próbujemy doprowadzić do uchwalenia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy – po raz pierwszy w historii polskiego szkolnictwa wyższego. Zasadniczym celem jest powrót – poprzez PUZP – do ładu płacowego 3:2:1:1. Po złożeniu 22 czerwca 2011 r. przez stronę związkową projektu PUZP odbyły się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego trzy spotkania – w dniach 25 lipca 2011 r., 14 września 2011 r. i 19 marca 2012 r., na których Minister Barbara Kudrycka przedstawiła wstępną negatywną opinię o przedłożonym projekcie zastrzegając, iż wystąpiła w tej sprawie o zajęcie stanowiska przez Ministra Pracy, jako organu rejestracyjnego dla PUZP. Niestety, do dnia dzisiejszego opinii tej nie poznaliśmy. W piśmie z dnia 15 maja 2012 r. wezwaliśmy Panią Minister do podpisania PUZP. Wobec braku reakcji na to pismo, 28 maja 2012 r. wystąpiliśmy do Okręgowego Inspektora Pracy w Warszawie z wnioskiem o zarejestrowanie sporu zbiorowego z Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Szczegóły prób doprowadzenia do rokowań w okresie czerwiec 2011 – marzec 2012 przedstawia zbiór dokumentów – Biała Księga PUZP. Dalsze etapy – zgodnie z procedurą przewidzianą prawem – przewidują referendum strajkowe i ewentualnie strajk. Wydaje się jednak, że polskie prawo w tym względzie jest niespójne: z jednej strony *Prawo o szkolnictwie wyższym* stanowi, iż Minister ma zdolność układową do zawarcia PUZP, a z drugiej strony – ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych określa, że stroną sporu zbiorowego może być tylko pracodawca. Sprawę badał już w 1997 r. Trybunał Konstytucyjny i nie dopatrywał się niezgodności z Konstytucją (orzeczenie z dnia 24 lutego 1997 r., K 19/96). Ubocznym celem naszych działań będzie więc wyjaśnienie sytuacji prawnej.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
Edward Malec

Strategia rozwoju i finansowania nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce

Miejsce kraju w świecie, jego prestiż na arenie międzynarodowej i dobrobyt obywateli zależą przede wszystkim od siły i prężności gospodarki. Ta zaś jest wynikiem poziomu wykształcenia i ogólnej kultury obywateli, na co bezpośredni wpływ ma poziom szkolnictwa oraz rozwój nauki i związanego z nią szkolnictwa wyższego, którego zadaniem jest dostarczanie gospodarce kadr o najwyższym poziomie wykształcenia i tworzenia warunków do rozwoju ludzi najzdolniejszych, którzy potem swe talenty powinni wykorzystywać dla dobra własnego kraju. Można powiedzieć: nauka to klucz do dobrobytu (J. Żyżyński).

Rozumieją to przywódcy europejscy, dlatego w 2000 r. ogłosili tzw. Strategię Lizbońską, której zalecenia zaakceptowała i podpisała także Polska. Realizacja celów lizbońskich dotyczących stworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego wymaga modernizacji uczelni i reform stymulujących właśnie rozwój gospodarki opartej na wiedzy.

Polsce potrzeba długofalowego programu rozwoju gospodarczego, w którym program rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki byłby priorytetowy i jednoznacznie określony, a nie „upchany” w różnych innych strategiach rozwoju kraju (w strategii rozwoju kraju znalazły się np. strategia rozwoju transportu czy sprawne państwo).

Główne cele strategiczne zakładające zmiany w szkolnictwie wyższym muszą znaleźć się wśród najważniejszych priorytetów programów politycznych oraz w strategiach krajowych.

Podstawowym elementem strategii powinna być wizja systemu polskiego szkolnictwa wyższego w określonym horyzoncie czasu, tj. do roku 2020, która powinna pozwolić na realizację misji uczelni wyższych i instytucji naukowych.

Strategia powinna przewidywać zatem jaki kształt przybierze sieć uczelni publicznych i prywatnych na obszarze kraju, ilu ludzi trzeba będzie kształcić i jaka jest potrzebna do tego kadra nauczycieli akademickich. No i jakie środki finansowe oraz strukturalne są niezbędne i które trzeba zagwarantować, by taką wizję wcielić w życie.

Powszechnie stosowane w tego rodzaju opracowaniach podejście systemowe zakłada, że procesy uczenia się i nauczania na poziomie wyższym wraz z badaniami naukowymi oraz poziomem życia intelektualnego w uczelniach mają swoje „wejścia” i „wyjścia”, takie jak:

- finansowanie kształcenia i badań naukowych (państwo, rodzice, inne źródła).
- kandydaci na studia (jakość kandydatów),
- środowisko akademickie (studenci, nauczyciele i nie-nauczyciele, a przy tym jakość załogi, jakość infrastruktury i wyposażenia, jakość programów nauczania, kultura organizacji i skuteczne zarządzanie),
- absolwenci uczelni (ich jakość jest różnie definiowana, zależnie od punktu widzenia: rządu, pracodawców, studentów i nauczycieli),
- wyniki badań naukowych (z uwzględnieniem ich transferu do społeczeństwa),
- wyniki konsultacji w rozwiązywaniu ważnych dla społeczeństwa problemów.

W miarę kompletne uwzględnienie wymienionych tu czynników pozwoli na rzetelną prezentację przyjmowanych zwykle w strategii celów kierunkowych.

Do najważniejszych, zdaniem KSN NSZZ „Solidarność”, celów kierunkowych należą:

1. System szkolnictwa wyższego, ustrój uczelni – ulepszenie zarządzania i zwiększenie odpowiedzialności uczelni, przyznanie uczelniom większej autonomii w zakresie zarządzania finansami (ustawa o zamówieniach publicznych).
2. Finansowanie szkolnictwa wyższego i nauki – zwiększenie poziomu finansowania i zróżnicowanie źródeł finansowania, zwiększenie poziomu finansowania szkolnictwa wyższego ze środków publicznych, zachęcanie uczelni do różnicowania źródeł finansowania oraz tworzenia przedsięwzięć partnerskich z instytucjami naukowymi, przedsiębiorstwami i władzami regionalnymi.
3. Pracownicy uczelni, w tym ich stabilny rozwój (kariera zawodowa nauczycieli akademickich – kariera naukowa, zadania uczelni w odniesieniu do kadry akademickiej), wprowadzenie kryteriów efektywności pracy.
4. Studia i studenci – osiągnięcie poziomu jakości nauczania, który wytrzyma próbę międzynarodowych porównań, zwiększenie odpowiedzialności uczelni w tym zakresie, rodzaje i typy studiów (jednorodne, I, II, III stopnia, stacjonarne i niestacjonarne, bezpłatne i płatne).
5. Rozwój innowacyjnej działalności naukowo-badawczej oraz współpraca z otoczeniem zewnętrznym (międzynarodowa, z biznesem, ...) – wprowadzenie bezpośredniego powiązania pomiędzy wynikami działalności naukowo-dydaktycznej a wysokością przyznawanych środków publicznych.

Ad 1. System szkolnictwa wyższego, ustrój uczelni

- rodzaje szkół wyższych: uniwersytety, uczelnie akademickie, wyższe szkoły zawodowe. Wymagania dotyczące uprawnień, przenoszenie uprawnień, minima kadrowe, itd.,
- organy, organizacja uczelni, zakres autonomii uczelni,
- ulepszenie zarządzania i zwiększenie odpowiedzialności uczelni, przyznanie uczelniom większej autonomii w zakresie zarządzania finansami (np. ograniczenie stosowania ustawy o zamówieniach publicznych),
- tworzenie, przekształcenie, znoszenie uczelni, jakość uczelni – pozycja danej uczelni w rankingach,
- organy ogólnopolskie: RGNiSZW, Centralna Komisja Kwalifikacyjna, Polska Komisja Akredytacyjna, ich kompetencje, powoływanie, autonomia, czy jest miejsce na samorządność akademicką na szczeblu krajowym i w jakim zakresie,
- zwiększenie poziomu jakościowych wymagań przy określaniu minimum kadrowego niezbędnego do uruchomienia kierunku studiów,
- rola związków zawodowych w uczelniach; zgodnie z zasadami TQM (*Total Quality Management*) i kultury jakości w europejskim szkolnictwie wyższym, należy zauważyć, że związki zawodowe stanowią zawsze naturalną przeciwwagę dla każdego stylu zarządzania. Wydaje się, że zwłaszcza środowisko rektorskie powinno dobrze zdawać sobie z tego sprawę, także we własnym, dobrze pojętym interesie.

Ad 2. Finansowanie szkolnictwa wyższego i nauki

- poziom finansowania szkolnictwa wyższego ze środków publicznych – poziom finansowania szkolnictwa wyższego należy przedstawiać w wartościach względnych np. % PKB/studenta w perspektywie np. do 2020 r.,
- zwiększenie środków finansowych i zróżnicowanie źródeł finansowania,
- zachęcanie uczelni do różnicowania źródeł finansowania oraz tworzenia przedsięwzięć partnerskich z instytutami naukowymi, przedsiębiorstwami i władzami regionalnymi,
- źródła finansowania uczelni publicznych – budżet krajowy (środki na naukę i szkolnictwo wyższe, pomoc materialna dla studentów), środki europejskie, wsparcie prywatnego biznesu, wysokość nakładów na kształcenie, wysokość nakładów na naukę,
- źródła finansowania uczelni niepublicznych – ze środków niepublicznych, przede wszystkim z opłat wnoszonych przez studentów, pomoc materialna dla studentów – jak dla uczelni publicznych,
- wzrost krajowych nakładów budżetowych na badania i działalność wspierającą badania przez zagwarantowanie ustawowego, stałego wzrostu nakładów ze środków publicznych i stymulowanie wzrostu nakładów ze środków prywatnych (odpisy podatkowe – 1% CIT),
- ustawowe prawo dla związków zawodowych monitorowania, analizy i oceny zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni oraz ustalania zasad wynagradzania w danej uczelni, do czasu ich ustalenia w układzie ponadzakładowym.

Ad 3. Pracownicy uczelni i ich stabilny rozwój

a) kariera zawodowa nauczycieli akademickich:

- kariera zawodowa nauczycieli akademickich – kariera naukowa - dążenie do przyspieszenia rozwoju kadry (osiągania znaczącego dorobku naukowego) poprzez stworzenie odpowiednich warunków pracy i płacy,
- wzmocnienie uwarunkowania awansu zawodowego jakością dorobku naukowego ocenianego wg przejrzystych reguł, przy alternatywnych ścieżkach formalnych. Proces ten powinien być zharmonizowany ze zniesieniem przymusu habilitacyjnego,
- problemy stanowiące bariery dla rozwoju kariery zawodowej, badań naukowych oraz kształcenia akademickiego (np. niskie wynagrodzenia – wieloletowość).

b) wynagrodzenia i formy zatrudnienia:

- wzrost wynagrodzeń pracowników – działania na rzecz zasadniczego podwyższenia wynagrodzenia kadry dydaktycznej i naukowej, służące zarówno zahamowaniu odpływu młodej i dobrze wykształconej kadry, jak i przyciągnięciu najlepszych uczonych spoza kraju, według zasad określonych w układzie zbiorowym,
- stabilność zatrudnienia – formy i zasady zatrudnienia, struktura zatrudnienia, wymiar godzinowy zajęć obowiązkowych nauczycieli akademickich, ocena pracowników - wprowadzenie kryteriów efektywności pracy,

c) system kształtowania polityki kadrowej uczelni i jednostek naukowych:

- rozwój i promocja młodych kadr naukowych, zwłaszcza poprzez atrakcyjne i stabilne perspektywy awansu zawodowego,
- zadania uczelni i jednostek naukowych w odniesieniu do kadry akademickiej,
- konsekwencje wynikające z oceny pracowników, okresy oceny (np. co 4 lata) nauczycieli akademickich przy jednoczesnym przejrzystym i konkretnym uregulowaniu ustalonych wcześniej (przed okresem oceny) zasad dokonywania tych ocen,
- prawo Związków Zawodowych do monitorowania, analizy i oceny jakości procesu oceny nauczycieli akademickich.

Ad 4. Studia i studenci

- poprawa poziomu przygotowania kandydatów na studia poprzez współpracę i działania w systemie szkolnictwa wyższego i w systemie oświaty,
- osiągnięcie poziomu jakości nauczania, który wytrzyma próbę konkurencji międzynarodowej,
- zwiększenie odpowiedzialności uczelni w zakresie zapewnienia odpowiedniego poziomu nauczania,
- prowadzenie studiów I stopnia, II stopnia, III stopnia oraz rozszerzenie liczby kierunków z prowadzonymi studiami jednolitymi magisterskimi stacjonarnymi,
- rozszerzenie liczby kierunków studiów w trybie studiów jednolitych 5-letnich w miejsce studiów dwustopniowych stacjonarnych i niestacjonarnych,
- dostosowanie systemu kształcenia do zmieniających się potrzeb społecznych i rynkowych (gospodarczych),
- kształcenie kreatywnych absolwentów zdolnych kształtować rynek pracy oraz dopasowanie ich kompetencji do potrzeb społecznych i gospodarczych,
- jakość kształcenia w warunkach jego masowości i niedofinansowania – systemy akredytacji, KRK,
- wprowadzenie zasady uczenia się przez całe życie (LLL),
- stypendia dla studentów i doktorantów.

Ad 5. Rozwój innowacyjnej działalności naukowo-badawczej oraz współpraca z otoczeniem zewnętrznym (międzynarodowa, z biznesem, ...)

- w zakresie działalności naukowo-badawczej, jako pierwszy cel strategiczny proponuje się zwiększenie produktywności tej działalności przez między innymi udoskonalenie systemu finansowania i wzrost nakładów finansowych; niewątpliwie poprawę efektywności badań można osiągnąć poprzez szybki wzrost nakładów na naukę do poziomu 3% PKB, zgodnie z wymogami Strategii Lizbońskiej,
- stabilizacja zasad oceny parametrycznej jednostek naukowych w taki sposób, aby wyniki były przydatne dla procedur rozdziału środków na badania dla różnych podmiotów uprawiającą naukę: szkoły wyższe, PAN, Instytuty Badawcze; zagwarantowanie publicznych środków finansowych na działalność statutową dla uczelni i jednostek naukowych,
- wprowadzenie bezpośredniego powiązania pomiędzy wynikami działalności naukowo-dydaktycznej a wysokością przyznawanych środków publicznych,
- rozwój międzynarodowej współpracy naukowej i edukacyjnej – transfer wiedzy, mobilność pracowników i studentów – budowa systemu mobilności naukowców kompatybilnego z UE, pełna implementacja Karty Naukowca i zaleceń Europejskiego Partnerstwa na Rzecz Naukowców, wykorzystanie Cofundingu,
- zwiększenie obecności polskich uczelni w międzynarodowych przedsięwzięciach badawczych (środki na tzw. wkład własny),
- poprawa powiązań uczelni ze sferą badawczą i rozwojową gospodarki – udział tych sfer w finansowaniu badań naukowych (odpis 1% z podatku CIT), zwiększenie udziału przedstawicieli środowisk gospodarczych i finansowych w Radzie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, rozwój innowacyjnej gospodarki,
- międzynarodowe certyfikaty (dydaktyczne) i klasyfikacje (rankingi).

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „S”

Krajowa Sekcja Nauki
National Science Section

ul. Waryńskiego 12, pok. A221
00-631 Warszawa
e-mail: kns@interia.pl

NSZZ 
tel.: +48 22 825 7363; +48 22 2349878
fax: +48 22 825 7363;
<http://www.solidarnosc.org.pl/~kns>

56/W/12

Kraków 21.06.2012 r.

Szanowny Pan Przewodniczący
Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży
Artur Bramora,
Szanowne Panie Posłanki,
Szanowni Panowie Posłowie.

Zwracam ponownie uwagę na niekorzystne tendencje w finansowaniu nauki i szkolnictwa, biorąc pod uwagę wykonanie odpowiednich pozycji budżetowych w latach 2008 i 2011. Istnieją niepokojące sygnały, że polska nauka (w tym sektor badawczo-rozwojowy) w dalszym ciągu powiększa dystans do światowej czołówki.

Analiza oficjalnych danych statystycznych – druków sejmowych o wykonaniu budżetu w latach 2008 i 2011 – pozwala na sformułowanie następujących obserwacji:

A. Łączne budżetowe wydatki na naukę i szkolnictwo wyższe spadały znacząco, liczone (bez środków europejskich) w proporcji do produktu krajowego brutto, w latach 2008-2011.

Procentowy udział działu 730 (Nauka) wynosił 0.37% PKB w roku 2008 r., w porównaniu do 0.3% PKB w roku 2011. Po uwzględnieniu środków europejskich sytuacja w roku 2011 nieco się poprawia, do poziomu 0.41% PKB.

Procentowy udział działu 803 (Szkolnictwo wyższe), bez środków europejskich, wynosił odpowiednio 0.87% PKB (2008 r.) i 0.79% PKB (2011). Po uwzględnieniu środków europejskich udział działu 803 (Szkolnictwo wyższe) w roku 2011 rośnie do poziomu 0.86% PKB (ciągle mniej niż w roku 2008).

Rzeczywiste znaczenie wzrostu finansowania nauki – do poziomu (ciągle) dalece odbiegającego od średniej europejskiej – spowodowanego zasilaniem środkami europejskimi można będzie ocenić dopiero po uzyskaniu odpowiedzi na następujące pytanie: **jaka część środków europejskich trafia do sektorów publicznego i niepublicznego w szkolnictwie wyższym?** KSN NSZZ „Solidarność” dysponuje niepokojącymi informacjami wskazującymi na nieracjonalne gospodarowanie środkami europejskimi. Są one dysponowane poprzez konkursy, które mają charakter „konkursów piękności”, w wyniku czego znaczne środki finansowe trafiają do bardzo słabych podmiotów prywatnych.

B. Zmniejsza się finansowanie działalności dydaktycznej – pozycji 80306 – z 0.56% PKB w roku 2008 do 0.53% PKB w roku 2011.

C. Nakłady na stypendia studenckie i doktoranckie oraz na pomoc socjalną spadły realnie. Nominalnie jest stagnacja – 1.53 mld (2008) wobec 1.515 mld (rok 2011), co oznacza kilkunastoprocentowy realny spadek w tym czasie.

D. Polska powiększa dystans do światowej czołówki.

Podam tylko 2 przykłady. W latach 2007-2011 Polska nauka obsunęła się o 2 pozycje - z miejsca 18 na 20 – w klasyfikacji, w której bierze się pod uwagę liczbę opublikowanych prac (za *Essential Science Indicators, ISI Web of Knowledge*).

W dalszym ciągu utrzymuje się w Polsce niski poziom aktywności innowacyjnej. W latach 2000 i 2002 Europejski Urząd Patentowy (EPO) udzielał po około 100 patentów polskim rezydentom (cytuję za **S. Ryszardem Domańskim**, Katedra Polityki Pieniężnej .SGH oraz Zakład Gospodarki Światowej, INE PAN – Biuletyn KSN NSZZ „Solidarność, rocznik 2011/7-8). Tymczasem w roku 2011 uzyskano ich zaledwie 45 (za tzw. zadaniowym sprawozdaniem budżetowym za rok 2011).

Pozostaję z szacunkiem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
Prof. dr hab. Edward Malec

Andrzej Pfitzner

Notatka z posiedzenia Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

w dniu 27 czerwca 2012 r.

Posiedzenie poświęcone głównie **rozpatrzeniu i zaopiniowaniu dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa w 2011 roku** (z uwzględnieniem analizy sporządzonej przez NIK i z oceną jej działalności) trwało ok. 3 godzin.

Materiały szczegółowe są zawarte w drukach sejmowych nr 447, 484, 485 (dostępnych na stronie internetowej Sejmu). Pełny protokół z posiedzenia będzie opublikowany.

NIK był reprezentowany przez wicedyrektora Departamentu Nauki, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego Mirosława Majewskiego,

MEN – przez wiceministra Macieja Jakubowskiego,

MNiSzW – przez wiceministra Marka Ratajczaka.

Poniżej przedstawiam subiektywnie wybrane informacje:

Oświata i wychowanie (część budżetowa 30)

Koreferent pos. Lech Sprawka (PiS) zaproponował opinię pozytywną, ale z wnioskiem o podjęcie niezbędnych działań zapewniających właściwe planowanie i realizację zadania 801046 – dokształcanie nauczycieli. Zaplanowanej na ten cel (do czego zobowiązuje Karta Nauczyciela – KN) kwoty 12,5 mln zł w całości nie wykorzystano. Poseł nie proponował negatywnej opinii, ponieważ w ramach projektu strukturalnego „Kapitał ludzki” wykorzystano na ten cel środki europejskie w większym zakresie. Poseł przytoczył kuriozalne wyjaśnienie MEN, w myśl którego KN narzuca obowiązek wyodrębnienia tych środków w planie, lecz nie zobowiązuje do ich wydatkowania! Taka interpretacja przepisów może być podchwycona przez samorządy w celu niewywiązywania się z obowiązków oświatowych.

Nauka (część budżetowa 28)

Zaplanowane w roku 2012 środki finansowe w wysokości 6 951 mln zł (zwiększone w stosunku do pierwotnego planu o 25%) obejmowały 4 865 mln z budżetu krajowego (zwiększenie o ok. 300 mln) i 1 680 mln środków europejskich (zwiększenie o prawie 1 mld). Wykonanie na poziomie 94,14% oznacza, że nie wykorzystano ok. 405 mln.

Fundusz Nauki i Technologii Polskiej (pochodzący z prywatyzacji i odsetek) zwiększył się z ok. 184 mln do ok. 323 mln, co usprawiedliwia się zarezerwowaniem 240 mln na podjęte zobowiązania i 50 mln na Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, czyli niezagospodarowane wolne środki wynoszą ok. 35 mln.

NCN z 488 mln zł przychodu wykorzystał 96%, co jest tłumaczone fazą rozwojową centrum, tzn. stopniowo w ciągu roku rosnącym „zapotrzebowaniem na zarządzanie” (zatrudnienie) i stopniowym powiększaniem bazy materialnej (lokale itp.); nie oznacza uszczuplenia środków na granty.

NCBiR zrealizował 89,5% przychodów (ok. 1161 mln zł; 2,5-krotny wzrost skali zadań i środków). Jako przyczynę niewykorzystania całości środków podano opóźnienia realizacyjne po stronie beneficjentów.

Koreferent pos. Witold Czarnecki (PiS) zakwestionował niewykonanie budżetu (ponad 400 mln) oraz spóźnione, skokowe zwiększenie środków europejskich. Docenił wzrost środków krajowych w ciągu 3 lat o 700 mln zł, ale zwrócił uwagę, że zgodnie ze strategią środki te powinny być o 1,5 mld wyższe, a więc bez zwiększenia środków krajowych osiągnięcie celu strategicznego: 1,75% PKB w 2020 r. będzie problematyczne. W odniesieniu do wskaźników zadaniowych zwrócił uwagę na niewielką liczbę zgłoszeń patentowych i małą skuteczność na poziomie 11% („uzysk” dwa razy niższy niż w USA i ponad trzy razy niż w Niemczech). Nasze 45 patentów w roku to mniej więcej tyle, ile uzyskuje się w Niemczech w ciągu jednego dnia, a w Szwajcarii przez tydzień.

Minister w odpowiedzi wskazał na wzrost nakładów budżetowych od 0,32% PKB w 2007 r. do 0,43% PKB w 2011 r. oraz zwrócił uwagę na złą strukturę finansowania nauki – odwrotną niż w krajach rozwiniętych, w których ok. 30% to środki budżetowe, a ok. 60% to środki prywatne.

W dyskusji zwróciłem uwagę, że zwiększenie nakładów niepublicznych na naukę jest niezbędne, ale nie rozwiąże problemu – nie należy liczyć na to, że zwiększone będą znacznie w ten sposób środki wpływające na uczelnie oraz sytuację instytutów PAN i resortowych, zdecydowana bowiem większość środków niepublicznych na naukę wykazywanych w statystykach w krajach rozwiniętych, to nakłady własne – na własne ośrodki B+R przemysłu. Wskazałem też, że niewykonanie budżetu o ponad 400 mln zł to jest poważny problem, zwłaszcza w kontekście harmonogramu dojścia do strategicznego wskaźnika 1,75% PKB w 2020 roku, gdyż planowana w nim szybkość wzrostu na początku jest mała, a znacząco zwiększa się dopiero pod koniec dekady. Wskazałem potrzebę przedstawienia informacji, jaka jest relacja środków zaplanowanych do rzeczywiście rozdysponowanych, tak, aby opóźnienia w ich wykorzystywaniu bez beneficjentów nie utrudniały oceny wykonania budżetu. Ponadto, skrytykowałem „maskowanie” obniżania wskaźnika nakładów budżetowych w % PKB doliczaniem środków z funduszy strukturalnych. Przypomniałem, że jeśli uwzględnić koszt patentu (stosunek nakładów do liczby uzyskanych patentów) w przykładowych wiodących instytucjach europejskich (jak IMEC w Belgii, Fraunhofer Instytut w Niemczech), w których ten koszt jest relatywnie niski, to okazuje się, że niska liczba polskich patentów

odpowiada niskim nakładom na naukę i zaproponowałem obliczanie odpowiednich wskaźników związanych z kosztami patentowania w ramach oceny wysokości nakładów na naukę w Polsce.

Pos. Jerzy Żyżyński stwierdził, że nie będzie poprawy bez zmiany jakości polityki, a obecnie państwo musi zastąpić przemysł. Dla zilustrowania dramatycznej sytuacji przytoczył porównania nakładów na B+R w przeliczeniu na „głowę” w stosunku do analogicznych wskaźników w europejskich krajach rozwiniętych (np. przy PKB 2x mniejszym nakłady są 10-krotnie i więcej niższe).

Minister obiecał proponowane zestawienia statystyczne uwzględnić w działaniu i zadeklarował otwartość w przyszłości na dyskusję o uwarunkowaniach rozwoju nauki.

W głosowaniu Komisja zaopiniowała pozytywnie sprawozdanie z wykonania budżetu nauki, odrzucając propozycje opinii przedstawione przez pos. W. Czarneckiego: negatywnej o wykonaniu budżetu w części 28 z wyjątkiem agencji wykonawczych (za 7, przeciw 15, wstrzym. 1) oraz negatywnej w zakresie Funduszu Nauki i Technologii (8/15/1).

Szkolnictwo wyższe (część budżetowa 38)

Zaplanowane w roku 2012 środki finansowe w wysokości 10,96 mld zł (zwiększone w stosunku do pierwotnego planu o ok. 700 mln) obejmowały ok. 9.87 mld z budżetu krajowego (zwiększenie o niecałe 300 mln) i ok. 1,1 mld środków europejskich (zwiększenie o prawie 1 mld). Budżet wykonano na poziomie 99,5%. Dotacja podmiotowa wyniosła ponad 7 mld zł. Na pomoc materialną dla studentów przeznaczono 1,45 mld (szkoły niepubliczne otrzymały 334 mln).

NIK zakwestionowała niewłaściwy sposób udzielania dotacji inwestycyjnych (bez odpowiednich umów). Koreferent pos. Jerzy Żyżyński zgłosił dodatkowo zastrzeżenia dotyczące niedofinansowania skutkującego zajmowaniem ostatniego miejsca w zestawieniu OECD pod względem wysokości nakładów na studenta. Zakwestionował utrzymywanie niskich wynagrodzeń (średnio ok. 102% średniej w gospodarce narodowej) przez utrzymywanie kwoty odniesienia – kwoty bazowej – na niezmiennym poziomie, co jest fałszerstwem wypaczającym realizację ustawy. Zwrócił też uwagę złe planowanie dochodów, wzrosły bowiem w stosunku do planu o ok. 5 tys.% (głównie niewykorzystane środki zwrócone przez beneficjentów).

Nowo wybrany przewodniczący KRASP Wiesław Banyś wyraził oczekiwanie na dyskusję dotyczącą planowania rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego na lata i nadzieję na wykorzystanie opinii środowiska.

Minister odpowiedział twierdząco na pytania Prezesa Fundacji Rektorów – Jerzego Woźnickiego, czy spełnione są szczegółowe wymagania ustawowe: wzrost co najmniej inflacyjny dotacji oraz odpowiednie relacje średnich wynagrodzeń do kwoty bazowej w grupach pracowniczych przy całościowej średniej w wysokości 241% kwoty bazowej.

Na moje pytanie o proporcje podziału środków europejskich między szkoły publiczne i niepubliczne oraz o ocenę racjonalności dystrybucji tych pieniędzy nie uzyskałem od razu odpowiedzi. Dopiero wychodząc Minister poinformował mnie (kameralnie), że uczelnie niepubliczne uzyskały 20%, a ocena racjonalności wymaga dłuższej rozmowy.

Pos. Jerzy Żyżyński zaproponował, aby zaopiniować sprawozdanie w części 38 pozytywnie, ale z uwagami:

- o konieczności lepszego planowania finansowego,
- o konieczności zwiększenia nakładów pozwalającego poprawić pozycję w rankingach OECD,
- o konieczności kształtowania wynagrodzeń w szkołach wyższych zgodnie z intencją ustawy PSP (a zatem w odpowiedniej relacji do średniej w gospodarce narodowej, zamiast do zamrożonej kwoty bazowej).

Przeciwko temu wnioskowi zdecydowanie zaopiniowały posłanki Ewa Wolak (PO) i Domicela Kopaczewska (PO) twierdząc, że uwagi powyższe wykraczają poza zadanie zaopiniowania sprawozdania z wykonania budżetu. Zamieszczenie uwag poparli natomiast pos. Marzena Wróbel (SP) i pos. Sławomir Kłoczowski (PiS). W głosowaniu odrzucono uwagi pos. Jerzego Żyżyńskiego (9/14/0).

Bez dłuższej dyskusji pozytywnie zaopiniowano sprawozdania z wykonania budżetu Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i **Polskiej Akademii Nauk**. W tym ostatnim przypadku zwrócono tylko uwagę na duże dysproporcje wynagrodzeń, przy średniej zbliżonej do wynagrodzeń na uczelniach.

W ten sposób wszystko oceniono pozytywnie, zamiatając problemy pod dywan.

Andrzej Pfützner

UKŁAD PONADZAKŁADOWY

W dniu 9 sierpnia br. został podpisany protokół ze spotkania pani prof. Barbary Kudryckiej – Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z Przedstawicielami Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” oraz Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawie projektu Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Uczelni Publicznych w dniu 20 czerwca 2012 r. Dokument mówi o braku porozumienia. Do problemów z negocjowaniem układu ponadzakładowego będziemy wracać w kolejnych numerach „Wiadomości KSN”.

Red.

Z PRAC KOMISJI DS. INTERWENCJI KSN

Komisja ds. interwencji
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
KI.3/2012/2014

Poznań, 6 lipca 2012 r.

Opinia o jawności wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych

Zgodnie z art. 151 ust. 3 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym (D.U.2005.164.1365) w uczelni publicznej wynagrodzenia rektorów, prorektorów, kanclerzy i kwestorów są jawne, nie podlegają ochronie danych osobowych. W związku z powyższym żądanie złożenia oświadczenia itp. o poufności czy tajności takich danych nie powinno być wymagane.

Krystyna Andrzejewska
Beata Zięba

Otrzymują:

- 1) pytający – Artur Chrzanowski Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, ASP Łódź.
- 2) Przewodniczący KSN – Edward Malec.
- 3) a/a KSN.

Komisja ds. interwencji
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
KI.4/2012/2014

Poznań, 9 lipca 2012 r.

Opinia w sprawie jawności wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych jako informacji publicznej

Zgodnie z art. 61 Konstytucji (Dz.U.1997.78.483) obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności osób pełniących funkcje publiczne oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim gospodarują one majątkiem Skarbu Państwa. Na majątek ten składają też środki finansowe przekazywane przez nadzorującego Ministra na wynagrodzenia pracowników uczelni publicznych. Prawo to realizuje się, np. przez dostęp do stosownych dokumentów.

Tryb udzielania informacji publicznej określa ustawa o dostępie do informacji publicznej z 6 września 2001 r. (Dz.U.2001.112.1198). Jej art. 1 ust. 1 stanowi, że każda informacja o sprawach publicznych, a takową jest wynagrodzenie w uczelni publicznej, jest informacją publiczną. Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 4 tejże ustawy obowiązane do udostępnienia informacji publicznej są podmioty wykonujące zadania publiczne, w szczególności podmioty reprezentujące państwowe osoby prawne. W przypadku państwowej osoby prawnej, jaką jest Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi, funkcję tę pełni Rektor i to on obowiązany jest podać pytającemu informację publiczną, którą jest rozpiętość wynagrodzeń w poszczególnych grupach pracowników, na poszczególnych stanowiskach. Zgodnie z art. 2 ust. 2 w/w ustawy od osoby wykonującej prawo do informacji publicznej nie wolno żądać wykazania interesu prawnego lub faktycznego.

Informacja publiczna zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. 2002.101.926) powinna być podana tak, aby uniemożliwić zidentyfikowanie pracowników.

Krystyna Andrzejewska
Beata Zięba

Otrzymują:

- 1) pytający – Artur Chrzanowski Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, ASP Łódź.
- 2) Przewodniczący KSN – Edward Malec.
- 3) a/a KSN.

WYSTĄPIENIA KOMISJI ZAKŁADOWYCH

APEL

Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej z dnia 27.06.2012 r.

Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do środowiska naukowego Politechniki Śląskiej z apelem o czynne włączenie się w wyjaśnienie technicznych aspektów przebiegu katastrofy smoleńskiej.

Brak w oficjalnych raportach analizy zjawisk fizycznych zachodzących podczas katastrofy podważa ich wiarygodność. Natomiast brak reakcji środowiska akademickiego na niewiarygodne raporty świadczyłoby o jego alienacji.

Przewodniczący
Zakładowej Organizacji Związkowej
NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej

dr inż.  Tadeusz Giza



AGH

AKADEMIA

GÓRNICZO-HUTNICZA

im. STANISŁAWA STASZICA

KOMISJA ZAKŁADOWA



Al. Mickiewicza 30
30-059 Kraków
tel. (12) 617-35-70
fax (12) 617-45-83
e-mail: solidagh@agh.edu.pl

Kraków, dnia 26 lipca 2012 r.

Prezes Rady Ministrów RP
Donald Tusk
Minister Finansów
Jacek Rostowski

PROTEST

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w AGH protestuje przeciwko zamiarowi dyscyplinarnego zwolnienia Przewodniczącego Krajowej Sekcji Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność” Tomasza Ludwińskiego.

Tomaszowi Ludwińskiemu nie postawiono żadnych zarzutów karnych, nie przeprowadzono postępowania wyjaśniającego, ani nie pozwolono mu na sprostowanie swoich wypowiedzi wobec urzędników Ministerstwa Finansów.

Tomasz Ludwiński ma być zwolniony za rzetelne wykonywanie swojej działalności związkowej.

NSZZ „Solidarność” wyrósł z walki o prawo do wolności słowa, o prawo do rzetelnej informacji. Wiedza o łamaniu praw związkowych i pracowniczych w Polsce jest już tak powszechna, że popularny brytyjski dziennik zapytuje z ironią, relacjonując zwolnienia pracowników: „*The sackings have taken on a symbolic significance, raising the question: if workers' rights have since been consigned to the dustbin of history, what has social change meant for the country where the union Solidarity once made history by winning independent union rights?*” (The Guardian, 23.07.2012.) Pragniemy zapewnić, że pamiętamy o hasłach solidarnościowej rewolucji 1980 roku i nie wyrzekniemy się ich. Domagamy się przestrzegania tego prawa.

Stanowczo protestujemy i nie zgadzamy się na działania pracodawców, a szczególnie jednostek rządowych, mające charakter walki ze związkiem zawodowym NSZZ „Solidarność”, mające znamiona zastraszania związkowców oraz ich zwalniania, bo działają zgodnie z uprawnieniami związków zawodowych.

Żądamy przywrócenia do pracy Tomasza Ludwińskiego i zaniechania wszelkich prób zastraszania innych działaczy związkowych.

Za Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” AGH Maria Sapor – przewodnicząca

PISMA NADEŚLANE



**KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

00-902 Warszawa, ul. Wiejska 10

Biurow Listów i Opinii Obywatelskich

(tel. 00-22) 695 22 38, e-mail: blo@prezydent.pl

Warszawa, 18 lipca 2012 roku

Nr BLO-060/30862/02-05/12/WZ.

**Pan
Edward Malec
Przewodniczący KSN
NSZZ „Solidarność”
ul. Waryńskiego 12, lok. A221
00-631 Warszawa**

Szanowny Panie Przewodniczący,

potwierdzamy wpływ stanowiska Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie pluralizmu w mediach elektronicznych w kontekście sprawy koncesji dla Telewizji Trwam, oraz stanowiska WZD Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie finansowania uczelni prywatnych ze środków publicznych, a także Apelu Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o ratowanie polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, skierowanych w dniu 21 czerwca 2012 roku do wiadomości Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Pragniemy poinformować, że wnioski, opinie i postulaty zawarte w napływającej korespondencji są analizowane i w ustalonym trybie przedstawiane Pan Prezydentowi w celu ich rozważania w podejmowanych decyzjach i działaniach.

Z poważaniem

Starszy Referent

Wojciech Zabrocki

39/P/12

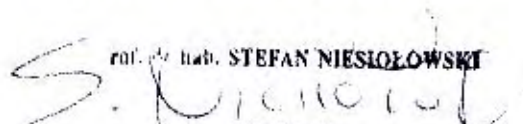
Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Stefan Niesiołowski

Łódź, 16.07.2012 r.

Szanowny Panie,

Dziękuję za list i za uwagę jaką poświęcił Pan mojej skromnej osobie. Trudno mi jednak nazwać dzisiejszą „Solidarność”, która nie ma nic wspólnego z wielkim Związkiem, który powstał w 1980 r, który organizowałem (także działając w Sekcji Nauki), w którym walczyłem, za który byłem represjonowany i internowany, inaczej niż – bojówką pisowską. Przecież to pracownicy „Solidarności” wspólnie z PiS-em organizują manifestacje, awantury pod pomnikami, w haniebnym sposób zakłócają uroczystości rocznicowe, gdy występują w nich osoby nie chcące, aby PiS dorwał się znowu do władzy. Piękny znak „Solidarności” kojarzy się dziś z toruńskim oligarchą, Kaczyńskim, smoleńską brednią, ulicznymi zadymami. I jeszcze jedno, podczas pamiętnej demonstracji przed Sejmem ludzie dzisiejszej „Solidarności” ubliżali mi przez około 15 minut w najbardziej ordynarny sposób, siłą nie chcieli wypuścić z Sejmu, a mojego kolegę po sta Pawła Suskiego pobili – było to widać w mediach. Jak to nazwać inaczej niż pisowską bojówką. Proszę odejść od PiS-u i działać dla dobra Polski, a nie przeciwko Polsce, a wtedy z pewnością „Solidarność” nie spotka się z mojej strony z krytyką.

Z wyrazami należnego szacunku


rol. dr hab. STEFAN NIESIOŁOWSKI
POSEL RP

INSTYTUT UPRAWY NAWOŻENIA I GLEBOZNAWSTWA – PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY W PUŁAWACH

24-100 Puławy, ul. Czartoryskich 8, tel. 81 8864960

Dyrektor: prof. dr hab. Wiesław Oleszek

e-mail: iung@iung.pulawy.pl ; www.iung.pulawy.pl

150 lat nauk rolniczych w Puławach



Krótką historia IUNG-PIB

Instytut Agronomiczny w Marymoncie utworzono w 1816 r., a jego inicjatorami byli Stanisław Staszic i Stanisław Potocki. Początkowo w Instytucie kształcono ekonomów i zarządców dóbr. Następnie w wyniku reformy szkolnictwa w Królestwie Polskim Marymoncki Instytut Agronomiczny przeniesiono w 1862 r. do Puław. Utworzono wtedy Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny. Naukę rozpoczęła w Marymoncie, w Instytucie Agronomicznym na Oddziale Leśnym kontynuowało 15 studentów, a rozpoczęło ją na nowo 50 studentów. Dyrektorami Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w latach 1862-1869 byli: Dominik Okniński i Antoni Zieliński.

Po upadku powstania styczniowego władze carskie zaczęły sukcesywną rusyfikację Królestwa Polskiego. W Puławach, Aleksander II ustawą z 8 czerwca 1869 r. powołał Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Była to uczelnia bez praw akademickich, z rosyjskim językiem wykładowym. Dyrektorami Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w latach 1869-1893 byli: Iwan Tiutczew, Wasilij Dobrowolski, Aleksiej Bażanow i Paweł Ejmont.

Zreformowany Instytut rozpoczął pracę naukową i dydaktyczną w 1893 r. Studia trwały cztery lata. Dyrektorami Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w latach 1892-1914 byli: Wasilij Dokuczajew, Aleksiej Potylicyn, Włodimir Bielajew, Piotr Budrin, Aleksandr Skworec, Anton Sanockij.

Rozporządzeniem z dnia 26 maja 1917 r. powołano w Puławach Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego. Rozporządzenie to podpisał Gubernator Lubelski, generał Stanisław Szeptycki. Projekt organizacji Instytutu opracował Stefan Surzycki. Dyrektorem Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego został profesor Leon Marchlewski, a prezesem Kuratorium profesor Stefan Surzycki.

Instytut ustawą z 28 października 1921 r. otrzymał nowy statut i nazwę: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego. Dyrektorami Państwowego Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w latach 1922-1934 byli: Emil Godlewski, Feliks Jaroszyński, Józef Sypniewski, Tadeusz Mieczyski, Stefan Kopeć, Tadeusz Mieczyski.

Uchwałą Rady Ministrów z 15 maja 1937 r. przeprowadzono reorganizację nadając nowy statut Instytutowi. Dyrektorami Instytutu w latach 1935-1950 byli: Stanisław Minkiewicz, Henryk Malarski, Lucjan Kaznowski.

W 1950 r. Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego został rozwiązany i w oparciu o jego strukturę powstał Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG). W 2005 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów uzyskał on status państwowego instytutu badawczego (IUNG-PIB). Dyrektorami Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w latach 1950–2005 byli: Anatol Listowski, Stanisław Nawrocki, Marian Król, Seweryn Kukuła.

Obecnie działalność statutowa Instytutu jest realizowana w ramach programu „Podstawy zrównoważonego gospodarowania i ochrony przestrzeni rolniczej w Polsce”.

IUNG posiada nowoczesne Główne Laboratorium Analiz Chemicznych oraz doskonale wyposażone Centrum Szkoleniowo-Kongresowe umożliwiające prowadzenie działalności dydaktyczno-szkoleniowej i organizacji konferencji. Osiągnięciami Instytutu w ostatnim okresie są: stworzenie zintegrowanego systemu informacji o przestrzeni rolniczej, ocena stopnia skażenia gleb oraz opracowanie Polskiego Kodeksu Dobrych Praktyk Rolniczych, nawiązującego do standardów Unii Europejskiej i postanowień Dyrektywy Azotanowej. Instytut prowadzi współpracę zagraniczną we wszystkich sferach badawczych.

Dyrektorzy IUNG-PIB to w latach 2005–2012 Seweryn Kukuła, a obecnie od 2010 r. Wiesław Oleszek.

Odsyłam wszystkich Państwa do opracowań Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy, na 150 lat nauk rolniczych w Puławach.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” życzy wszystkim pracownikom Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy wielu realizacji projektów krajowych i międzynarodowych.



Od lewej: prof. Stefan Martyniuk, prof. Alicja Pecio, prof. Barbara Maliszewska, mgr Bogdan Janda, dr Mariola Staniak, prof. Wiesław Oleszek, dr Beata Feledyn-Szewczyk, mgr Joanna Wiącek, prof. Anna Stochmal, prof. Teresa Doroszevska, dr Bożena Smreczak, dr Andrzej Doroszewski.

Elżbieta Smorczewska

Wspomnienie Wandy Spoz-Pać 1948-2012)



Urodziła się 12 czerwca 1948 r. w Puławach. W 1965 r. ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. A.J. Czartoryskiego w Puławach. W latach 1965-1970 studiowała geografię na Wydziale Biologii i Nauki o Ziemi na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, uzyskując stopień magistra geografii specjalność klimatologia. Od 1 października 1970 r. aż do odejścia na emeryturę 12 czerwca 2003 r. pracowała w Zakładzie Agrometeorologii Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, na stanowisku specjalisty. Uczestniczyła aktywnie w pracach badawczych z zakresu agrometeorologii pod kierownictwem profesora dr hab. Tadeusza Górskiego. Jest autorką lub współautorką 13 publikacji naukowych. Jej praca naukowa dotyczyła wpływu pogody na plonowanie roślin uprawnych, konstrukcji modeli stochastyczno-empirycznych, który były i są wykorzystywane do prognozowania plonów krajowych głównych roślin uprawnych.

Wanda Spoz-Pać w 1980 r. wstąpiła do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W latach 1989-1995 była przewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w IUNG. W latach 1989-1995 pełniła funkcję przewodniczącej Regionalnej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „S” Regionu Środkowo-Wschodniego.

Aktywnie pracowała również na rzecz Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, w 1999 roku została wybrana do Rady Naukowej IUNG, była członkiem prezydium, pełniąc w latach 1999-2003 funkcje Sekretarza Rady Naukowej.

Wanda z wielką pasją i zaangażowaniem brała udział w pracach Krajowej Sekcji Nauki. Uczestniczyła w spotkaniach w Ministerstwie Rolnictwa, podczas których omawiano zasady współpracy pomiędzy Krajową Sekcją Nauki a Ministerstwem Rolnictwa. Była jedną z osób które podpisały porozumienie o współpracy KSN z ówczesną panią minister Anną Potokową. Przez kilka kadencji była członkiem prezydium Krajowej Sekcji Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych (obecnie KSN Instytutów Badawczych). W 2011 roku na Walnym Zgromadzeniu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki w Krakowie została odznaczona okolicznościowym Medalem 30-lecia NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”. Była delegatem na Walne Zebranie Delegatów KSN i Członkiem Rady KSN w kadencji 1998-2002. Oprócz tego p. Wanda Spoz-Pać była Członkiem Komisji ds. Restrukturyzacji w JBR-ach. Zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym starała się kierować dobrocią i miłością. Wysoka kultura osobista Wandy przyciągała do niej grono ludzi, a pomagając innym szerzyła sprawiedliwość społeczną; swoją postawą i czynami dawała dowody wiary prawdziwego chrześcijanina i patrioty. Te wartości były jej siłą przewodnią w życiu, a dla wielu młodszych kolegów stały się wzorem do naśladowania.

Zmarła dnia 7 czerwca 2012 r. Pomimo kłopotów zdrowotnych zawsze pełna optymizmu, życzliwa, uśmiechnięta i taką Wandkę zapamiętamy.

*Opracowanie: Anna Nieróbca
Uzupełnienie: Jerzy Dudek*

TROCZĘ HISTORII

KSIĄDZ PŁK DR JÓZEF ZATOR-PRZYTOCKI „CZEREMOSZ”

Ostatnio często mówi się o księżach, którzy współpracowali z UB. Jednak nie mówi się o księżach, którzy zapłacili bardzo wysoką cenę za to, że takiej współpracy odmówili. Do takich niezłomnych żołnierzy kościoła należał ksiądz płk dr Józef Zator-Przytocki. W ostatnim okresie w moje ręce dostały się pamiętniki księdza wydane w 1987 r. przez Inicjatywę Wydawniczą ASPEKT we Wrocławiu. Tak się składa, że miałem okazję osobiście poznać tego wspaniałego człowieka. Czuję do niego szczególny sentyment, gdyż dzięki niemu mój ojciec wrócił na łono kościoła. Przez wiele lat nie chodził do kościoła. Kiedy zwróciłem mu uwagę na ten temat powiedział, że nie może chodzić do kościoła, bo wielu z jego przyjaciół po spowiedzi u różnych księży trafiło do więzień lub „do piachu”, a on nie chce tak skończyć (ojciec był oficerem w Okręgu Wileńskim AK). Nagle w jego życiu nastąpiła radykalna zmiana. Zaczął chodzić do kościoła na msze i nawet przyjmować komunię świętą. Dowiedziałem się, że właśnie poszedł do spowiedzi do księdza Przytockiego, którego poznał przez moją babcię. Do tego księdza miał zaufanie. Wówczas nie wiedziałem dlaczego wyróżnił akurat tego księdza. Po zapoznaniu się z pamiętnikami zrozumiałem, że był to naprawdę ksiądz niezłomny. Mieszkał przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ulicy Czarnej w Gdańsku Wrzeszczu, w odległości około kilometra od domu, w którym mieszkałem wraz z rodzicami. Kilkakrotnie wygłaszał kazania w naszym kościele parafialnym. Dotyczyły głównie spraw historycznych. Wszyscy słuchali ich z wielką uwagą. Przyjaźnił się z moimi dziadkami. Z pamiętników księdza dowiedziałem się skąd wzięła się ta przyjaźń. Dziadek był rzemieślnikiem, a w pewnym okresie Mistrzem Cechu Rzemiosł Różnych, a właśnie rzemieślnicy gdańscy występowali w jego obronie, kiedy po wyjściu z więzienia był dyskryminowany przez miejscowe władze partyjne. Po śmierci dziadka jego rolę przejęła babcia. Wikipedia na temat księdza Józefa Przytockiego pisze bardzo niewiele. Znacznie więcej informacji znajdujemy w artykule Piotra Szubarczyka zamieszczonym w „Naszym Dzienniku”, ale dopiero przeczytanie pamiętników księdza daje pełną informację, przez jakie prześladowania i tortury musiał przejść po aresztowaniu przez UB i później w więzieniu, w którym spędził ponad 6 lat. Mimo tego nie załamał się. Na skutek tych tortur i okrutnego traktowania przez oprawców ze służb komunistycznych stracił zdrowie. Jak długo mógł spisywać swoje wspomnienia w pamiętnikach, a pod koniec życia, kiedy stracił wzrok, dyktował je osobie, która zapisywała jego słowa. Po udanej operacji odzyskał częściowo wzrok. Do końca walczył o niezależność kościoła, a przede wszystkim o dusze wiernych. Dożył momentu, w którym uzyskał satysfakcję z pełnej rehabilitacji i wypłaty odszkodowania za bezpodstawne oskarżenia, tortury i pobyt w więzieniu. Jako rektor Bazyliki Mariackiej w Gdańsku do końca życia był aktywny organizując między innymi wiele uroczystości patriotycznych. Zasnął podczas odprawiania mszy i w kilka godzin później zmarł w wieku 66 lat. Właśnie mija setna rocznica jego urodzin. Jest to pretekst do wspomnienia i przedstawienia obecnym pokoleniom tego niezłomnego kapłana jako przykładu do naśladowania.



Tablica pamiątkowa w gdańskiej Bazylice Mariackiej

Józef Zator-Przytocki, pseudonim Czeremosz (ur. 21.01.1912 r. w Wicyniu, zm. 26.11.1978 r. w Gdańsku) – duchowny rzymskokatolicki, podpułkownik Armii Krajowej.

Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Wicyniu w Galicji, uczył się w Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego w Złoczowie. W maju 1930 r. zdał maturę i został studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Zrezygnował jednak ze studiów uniwersyteckich i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie. 29.06.1935 r. otrzymał w katedrze lwowskiej święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Bolesława Twardowskiego. Był wikarym i katechetą w Delatynie, po dwóch latach został przeniesiony do kolegiaty w Stanisławowie. Na krótko przed wybuchem wojny na własną prośbę został kapelanem wojskowym. Jako kapelan odbierał przysięgę oddziałów 48. Pułku Piechoty wyruszających na front. Po agresji ZSRR na Polskę i okupacji Małopolski Wschodniej przez Armię Czerwoną wrócił do kolegiaty w

Stanisławowie. Pomagał w przerzucaniu oficerów polskich na Węgry i do Rumunii. Zagrożony aresztowaniem przez NKWD ukrył się w seminarium duchownym we Lwowie i w 1940 r. przez zieloną granicę dostał się do niemieckiej strefy okupacyjnej (Generalne Gubernatorstwo). Przy przekraczaniu sowiecko-niemieckiej linii demarkacyjnej zatrzymany przez niemiecki patrol graniczny, został zwolniony dzięki pomocy niemieckiego oficera, który był katolikiem. Zamieszkał w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 48, koło klasztoru Sióstr Wizytek. Zaangażował się w działalność konspiracyjną. Uczył także w tajnych gimnazjach i liceach.

W 1942 r. został oddelegowany przez kardynała Adama Stefana Sapiechę do pracy duszpasterskiej Polski Walczącej; mianowany zastępcą księdza generała Piotra Niezgody i dziekanem korpusu Armii Krajowej Okręgu Kraków. Za swoją działalność w szeregach Armii Krajowej został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Wkroczenie Sowietów do Krakowa 19.01.1945 r. i uwolnienie miasta od Niemców nie było wyzwoleniem, zwłaszcza dla takich ludzi jak ksiądz pułkownik, który przecież trafił w Krakowskie, uciekając przed NKWD. Generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz o rozwiązaniu Armii Krajowej, nie zwalniał jednak z podstawowego zadania: „Polska, według rosyjskiej recepty, nie jest tą Polską, o którą bijemy się szósty rok z Niemcami (...). Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami narodu...”. Dla ideowego kapłana, kapelana, oficera Wojska Polskiego, był to nie tylko ostatni rozkaz komendanta, który niebawem zginie z rąk sowieckich, ale i własny, wewnętrzny imperatyw, który nadawał sens dotychczasowej służbie.

Spotkał się z komendantem krakowskiego okręgu AK, płk. Przemysławem Nakoniecznikoff-Klukowskim, omawiał z oficerami AK możliwości i formy pomocy ludziom z konspiracji niepodległościowej aresztowanym przez NKWD. Pracował jako katecheta w gimnazjum męskim przy ul. Kochanowskiego. Jeden z profesorów tej szkoły ostrzegł księdza pułkownika, że jego mieszkanie przy Krowoderskiej jest obstawione przez NKWD. Przebrany po cywilnemu i ucharakteryzowany, chroni się u sióstr karmelitanek przy ulicy Kopernika. Dalszy pobyt na terenie archidiecezji krakowskiej stał się zbyt niebezpieczny. W porozumieniu z ks. abp. Adamem Sapiechą w maju 1945 r. ks. Józef Zator-Przytocki opuszcza Kraków. Zostaje przeniesiony do Gdańska i mianowany administratorem parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Wrzeszczu. Do 1948 r. odbudował zrujnowany kościół i zorganizował życie parafii. W maju 1948 r. obronił doktorat na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W 1948 r. za działalność w AK został aresztowany przez UB i przewieziony do Warszawy. Osadzony w areszcie śledczym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Koszykowej, a następnie w X pawilonie śledczym na Mokotowie, przeszedł okrutne śledztwo. Poddawany był wymyślnym torturom fizycznym i psychicznym. Przez cały ten okres nie załamał się dzięki głębokiej wierze. W najtrudniejszych momentach powtarzał sobie, że jest żołnierzem Kościoła katolickiego i musi wytrwać. W swoich pamiętnikach o własnych cierpieniach wyrażał się bardzo oględnie, natomiast z wielkim współczuciem wyrażał się o swoich współwięźniach. W pamiętnikach wykazał wprost fenomenalną pamięć podając nazwiska, przyczyny aresztowania oraz wyroki wielu z nich. W 1949 roku po sfingowanym procesie skazany został na 15 lat więzienia. Oskarżono go o próbę obalenia siłą władzy ludowej oraz o wiele innych wymyślonych przestępstw. W areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej oraz więzieniach we Wronkach i w Rawiczu spędził 6 lat. Tam również był szykanowany i poddawany różnym torturom fizycznym i duchowym. 17.05.1951 r. ksiądz trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację odbytnicy, która została przebita podczas okrutnych „przesłuchań”. Cierpiał z tego powodu do końca życia. W 1953 r. znowu znalazł się w szpitalu z powodu choroby nerek i woreczka żółciowego. W trakcie odsiadki wyroku ponownie został przewieziony do aresztu śledczego, gdzie próbowano wymusić na nim zeznania w sprawie innych księży oskarżonych o działalność przeciw komunie. Jednak i tym razem śledczy nie uzyskali od niego żadnych informacji. Wyszedł na wolność po amnestii w 1955 r.

Przez pierwsze lata po zwolnieniu z więzienia nadal był prześladowany przez organa PZPR i UB. Nie zezwolono mu na objęcie probostwa żadnej parafii, a po wielu interwencjach ze strony władz kościelnych i wiernych z parafii Najświętszego Serca Jezusowego władze wojewódzkie wydały mu zakaz głoszenia kazań, katechezy w szkołach, a nawet publicznego sprawowania eucharystii. Stawiano mu alternatywę: albo przystąpi do księży „patriotów” i będzie dopuszczony przez władze świeckie do wszelkich stanowisk w hierarchii kościelnej, albo będzie dalej szykanowany. Ponieważ stanowczo odmówił przyjęcia tej propozycji, nadal był prześladowany. Ksiądz Józef Przytocki domagał się od Rady Państwa PRL cofnięcia decyzji, ale na pismo w tej sprawie nawet mu nie odpowiedziano. Po interwencji Episkopatu, 8.01.1957 r. unieważniono decyzję z Gdańska. Cały kraj rozkoszował się wtedy namiastką wolności przyniesionej przez poznańskich robotników i Październik 1956 r. W czerwcu 1957 r. prokurator generalny Andrzej Burda wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o nadzwyczajną rewizję w sprawie ks. Zator-Przytockiego. We wrześniu Sąd Najwyższy uchylił skazujący wyrok i przesłał akta do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku. Tu zaproponowano księdzu uchylenie wyroku na podstawie amnestii. Nie zgodził się, bo nigdy nie czuł się winny. Amnestii udziela się przestępcom, którzy rokuja poprawę. On nie zamierzał się „poprawiać”. Dopiero w 1958 r. cofnięto wszystkie szykany wobec niego i wyrażono zgodę na probostwo Kościoła Mariackiego w Gdańsku. Poświęcił się odbudowie świątyni ze zniszczeń wojennych. 30.09.1960 r. przejął w zarząd parafię Świętego Ducha przy kaplicy Królewskiej w Gdańsku, jednak Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nie wyraziło na to zgody. Po okresie spektakularnej „wolności” zaczynał się właśnie nowy rozdział walki komunistów z Kościołem. Ksiądz pułkownik został proboszczem parafii Ducha Świętego przy bazylice Mariackiej.

17.05.1965 r. doprowadził do odsłonięcia i poświęcenia kaplicy-pomnika ku czci księży pomordowanych w latach 1939-1945. Forma i treść tablicy nie podobały się wojewódzkiej cenzurze, ale spodobały się wiernym. Na uroczystość przybyło 25 tys. ludzi! W latach 70., będąc proboszczem parafii Ducha Świętego przy Bazylice Mariackiej w Gdańsku, wspierał Ruch Młodej Polski i działalność Wolnych Związków Zawodowych.

7.12.1969 r. Ojciec Święty Paweł VI mianował ks. Józefa prałatem honorowym. 17.09.1978 r. został członkiem kapituły przy katedrze Trójcy Przenajświętszej w Gdańsku. Cieszył się szczególnym szacunkiem władz Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. 30.09.1963 r. otrzymał po raz drugi Order Virtuti Militari (po raz pierwszy w Święto Niepodległości

1943 r.). Był czterokrotnie odznaczony: medalem Polska Swemu Obrońcy, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.



Władze komunistyczne nękały kapłana różnymi szykanami aż do śmierci. Karano go przed kolegiami za „ignorowanie przepisów i zarządzeń władz państwowych”. „Przestępstwa” polegały na sprzedaży dewocjonaliów bez pisemnej zgody władzy ludowej, na „samowolnym” powiększeniu liczby głościków na placu przykościelnym podczas uroczystości milenijnych czy na wysyłaniu zaproszeń na rekolekcje... Został 26.11.1978 r. w czasie odprawiania Mszy Świętej i w kilka godzin później zmarł. Pochowany został w Bazylice Mariackiej.

Jego nazwiskiem nazwano ulicę w dzielnicy Gdańsk-Wrzeszcz (dawna ulicę Czarną), oraz plac przed Bazyliką Mariacką.

W domowym archiwum znalazłem zdjęcie księdza Józefa w rozmowie z moją babcią Władysławą Rakowską.

Literatura:

1. Wikipedia
2. Piotr Szubarczyk Ksiądz płk dr Józef Zator-Przytocki „Czeremosz” (21.I.1912 – 26.XI.1978). *Nasz Dziennik*, numer 281 (2691) z dnia 2-3 grudnia 2006 r.
3. Józef Zator-Przytocki: *Pamiętniki z lat 1939–1956*. 1987 (Aspekt).
4. Poseł Adam Krupa. *Przemówienie podczas posiedzenia Sejmu RP w dniu 06.05.2010 r.*

Krzysztof Weiss

„POLSCY BANDYCI”

1 III 2011 r. po raz pierwszy obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. 1 marca 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie po długoletnim i wyjątkowo brutalnym śledztwie zamordowano przywódców IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN), ostatniej ogólnopolskiej organizacji kontynuującej tradycje Armii Krajowej, zbrojnie walczącej z sowieckim okupantem po II wojnie światowej. Zanim zostali zamordowani, na skutek tortur w śledztwie, prezes WiN ppłk Łukasz Ciepliński został półgłuchym kaleką, kpt. Józef Rzepka postradał zmysły, kpt. Franciszek Błazej posiadał tak liczne obrażenia, iż „ciało odpadało mu od kości”.

Począwszy od godz. 20.00, w odstępach kilkuminutowych, metodą „katyńską” – strzałem w tył głowy – zamordowano w piwnicach więzienia na Rakowieckiej siedmiu członków ostatniego kierownictwa WiN.

Poniżej zamieszczam wiersz powstały w tamtych czasach dla upamiętnienia bohaterów walki o Polskę Niepodległą czyli „Żołnierzy Wyklętych”. Nazwa nie jest zbyt fortunna, gdyż nikt tych żołnierzy nie wyklął, ale przez propagandę komunistyczną byli oni obrzucani wszelkimi inwektywami i władze starały się o to, aby zatrzeć pamięć o nich. Na szczęście im się to nie udało do końca. Pamięć przetrwała. Wprawdzie do dzisiaj nie wiemy gdzie spoczęły szczątki wielu z nich. Nie mają grobów ani pomników. Ale ich pamięć jest stopniowo przywracana społeczeństwu.

„Polscy bandyci”	
Za carskich czasów, wiemy to sami Byliśmy zwani wciąż bandytami Każdy, kto Polskę ukochał szczerze Kto pragnął zostać przy polskiej wierze, Kto nie chciał lizać moskiewskiej łapy Komu obrzydły carskie ochłapy I wstrętnym było carskie koryto Był „miateżnikiem” - polskim bandytą. „Polskich bandytów” smutne mogiły Tajgi Sybiru liczne pokryły. Przyszedł bolszewik-znów piosnka stara Czerwonych synów białego cara. Polak, co nie chciał zostać Kainem, Że chciał być wiernym ojczyźnie synem, Chciał jej wolności w słońcu i chwale, A że śmiał mówić o tym zuchwale, Że nie chciał by go więziono, bito, Był „reakcyjnym polskim bandytą”. I znowu Sybiru tajgi pokryły „Polskich bandytów” smutne mogiły. Gdy odpłynęła krasna nawała Germańska fala Polskę załała.	Kto się nie wyrzekł ojców swych mowy, W pruską obrozę nie włożył głowy, Nie oddał resztek swojego mienia, Swojej godności, swego sumienia, Kto nie dziękował, kiedy go bito, Ten był „przeklętym polskim bandytą”. Więc harde „polskich bandytów” głowy Chłonęły piece, doły i rowy. Teraz, gdy w gruzach Germania legła, Jest Polska „Wolna i Niepodległa”, Jest wielka. Młoda, swobodna, śliczna, I nawet mówią „demokratyczna”. Cóż z tego, kiedy kto Polskę kocha, W kim pozostało sumienia trochę, Komu niemiłe sowieckie myto, Jeszcze raz został „polskim bandytą”. I znowu polskości tłumią zapały Tortury UB, lochy, podwały. O Boże, chciałbym zapytać Ciebie, Jakich Polaków najwięcej w niebie? (głos z góry) Płaszczem mej chwały, blaskiem okryci Są tutaj wszyscy „polscy bandyci”.

Pismo satyryczne „Szydło”, Okręg Łomża WiN, 1946 r., autor nieznan

Krzysztof Weiss

UWAGA !!!

KOMISJE ZAKŁADOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W związku ze znacznym obniżeniem (o 15%) wpływów z tytułu składek członkowskich odprowadzanych przez Komisje Zakładowe na konto KSN NSZZ „Solidarność” za okres od 01 do 06.2012 r. w stosunku do analogicznego okresu 2011 r., Krajowa Sekcja Nauki zwraca się o pilne uregulowanie zaległych i bieżących składek członkowskich oraz regularne wpłacanie należności. Zmniejszenie środków finansowych z tytułu składek członkowskich utrudnia realizacją statutowych zadań naszej Sekcji.

Składki należy wpłacać na konto:

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
00-631 Warszawa, ul. Waryńskiego 12
PKO BP VI O/WARSZAWA
Nr Rachunku: 92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

Przypominamy o zwrócenie uwagi na konieczność umieszczania na drukach przelewów pełnej nazwy Komisji Zakładowej oraz okresu za jaki została odprowadzona składka.

Barbara Jakubowska
Skarbnik KSN NSZZ „S”

„UMOWY ŚMIECIOWE”

JESTEŚMY MISTRZAMI EUROPYw umowach śmieciowych. Kto tak twierdzi? Tym razem belgijski „References”, dodatek do francuskiego „Le Soir”. Przewodniczący Piotr Duda 5 lipca wysłał premierowi w prezencie jeden egzemplarz pisząc m. in. – nagłaśniany przez „Solidarność” temat umów śmieciowych nie jest ani naszym wymysłem, ani naszą fanaberią. Dodaje też, że tego problemu nie da się zagłuszyć językiem sukcesu, trzeba się z nim zmierzyć.

Przewodniczący związku przypomniał premierowi po raz kolejny o związkowych projektach ustaw, których wprowadzenie pomoże w rozwiązywaniu tych problemów, dopiero gdy to zrobimy, będziemy mogli mówić o małym skoku cywilizacyjnym.

„Le Soir” jest jednym z najważniejszych francuskich dzienników, szeroko czytany i komentowany w Unii Europejskiej. „References” to wydawany w Belgii tygodnik, będący dodatkiem „Le Soir”.

Marek Lewandowski
Rzecznik Prasowy Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”

Gdańsk, 5 lipca 2012 r.

Sz. Pan Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Premierze!

Pozwalam sobie przesłać Panu belgijski dodatek francuskiego „Le Soir”, który zwraca uwagę na ogromny polski problem „umów śmieciowych”. Czytając o wielkim niekwestionowanym sukcesie, jaki nasz kraj uzyskał po odzyskaniu niepodległości, możemy przeczytać m.in.:

„ponad 10% ludności żyje poniżej ubóstwa i nie bez powodu. Około 1 na 3 pracowników ma status marginesowy, który nie gwarantuje żadnych praw. W rzeczywistości tygrys wschodu stał się mistrzem umów śmieciowych”.

Przesyłam Panu premierowi ten tekst, aby uświadomić, że nagłaśniany przez „Solidarność” temat umów śmieciowych nie jest ani naszym wymysłem, ani naszą fanaberią, a „Le Soir” to poważna opiniotwórcza gazeta.

Tego problemu nie da się zamieść pod dywan. Nie da się go zagłuszyć językiem sukcesu, trzeba się z nim zmierzyć. Projekty ustaw o oskładkowaniu umów śmieciowych i pracy tymczasowej, jak również o płacy minimalnej, złożone przez NSZZ „Solidarność” pomogą w ich rozwiązywaniu. Dopiero gdy to zrobimy, będziemy mogli mówić o małym skoku cywilizacyjnym.

Życzę pożytecznej lektury
/-/ Piotr Duda

Polska – czempion kontraktów śmieciowych

Polska jako współorganizator Euro 2012 przeżywa prawdziwy cud gospodarczy dzięki funduszom europejskim. Następuje opis jak to w Warszawie powstają wieżowce przesłaniające Pałac Kultury – symbol komunizmu. I wspomnieniem też są czasy związku Solidarność, które oznaczały koniec komunizmu i nadejście demokracji. Polska weszła w wolny rynek w sposób naprawdę udany.... Po wejściu do UE w 2012 r. osiągnęła największy wzrost gospodarczy na Starym Kontynencie – 2,7%. Polski hydraulik, który w roku 2000 szukał szczęścia na Zachodzie, odtąd kieruje się do swojego kraju, aby skorzystać z poziomu życia zbliżonego do Zachodu.



Na okładce demonstrowanego pisma-
Polska pracownicy na rozkaz

odkładania składki emerytalnej, bez płatnego urlopu. Dyspozycyjni na każdy czas, mogą być zwolnieni z dnia na dzień. Więcej niż jedno stracone pokolenie, media piszą o pokoleniu wykonującym pracę na rozkaz.

Ten cud dla części Polaków to złudzenie, podzielonego społeczeństwa europejskiego.

Przykład Eweliny – tytuł „Najgorsza umowa jaką można sobie wyobrazić”. Pokazana jest bogata młodzież, która przychodzi do kawiarni Szpilka w Warszawie i przeciwstawiona jej jest ta część sfrustrowana z powodu bezrobocia czy pracująca na umowach-biedach, Pokazany jest przykład Eweliny, lat 30, z dwoma dyplomami uniwersyteckimi i po kilku latach pracy. Zrezygnowała z pracy na umowę śmieciową jako manager HR w agencji pracy tymczasowej. Według GUS w połowie 2011 r. 3,3 mln Polaków było na umowach śmieciowych, 27% wszystkich pracujących. To rekord w Europie, dwa razy wyższy, niż średnia europejska. Ewelina uważa, że tak się dzieje, bo „nasze prawo jest bardzo liberalne”. Pracodawcy boją się kosztów pracy i szukają ludzi wyjątkowo elastycznych, zdolnych do pracy przez 24 godziny, prawie na rozkaz.

Przykład Dariusza, lat 25, tytuł: „Miałem dwa kontrakty na jedną pracę”. Opis jego różnych zatrudnień, część dostawał jako stałe wynagrodzenie, część dowolnie, ale nie wychodził na swoje, następnie jako zupełnie wolny strzelec, ucząc angielskiego itd., ale nie było mowy o jakiegokolwiek stabilizacji. I tu następuje podsumowanie: Oficjalny poziom bezrobocia w Polsce w sierpniu ub.r. wynosił 11,6%, a wśród młodych od 25 roku życia 23%. Obecnie Dariusz pracuje w administracji publicznej, ale trzeba kilku lat prób, aby móc dostać taką pracę.

opr. J. Kłosiński

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Anna Gołębiewska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszkański,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl ; krajowasekcjanauki@gmail.com ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>